

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 4 SIERPNI 1932 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 214

NOWE ZAMACHY HITLEROWCÓW

Bojówki narodowych socjalistów mordują przywódców „Reichsbanneru“ i dokonywują aktów teroru.

Zamach bombowy na synagogę w Kolonii

Berlin, 3 sierpnia.
W dalszym ciągu nadchodzą co raz to nowe doniesienia o zamachach. Oprócz napadu w Memmlingen, napadów w Zwenkau (Saksonja) i Augsburgu, dokonano ubiegłej nocy SZEREGU NOWYCH AKTÓW TERORU.
W okolicach Królewca, Kilonji, na Śląsku, w Schleswigu i Holsztynie, oraz pod Kolonią, w miejscowości Schillau, w Prusach Wschodnich, dokonano również szeregu zamachów.
W szczególności zwrócił uwagę zamach, dokonany w Schillen, na przywódcę „Reichsbanneru“, Rachnowsky'ego. SPRAWCY UŻYWALI PRZY DOKONYWANIU ZAMACHU NABOI „DUM-DUM“.

Do członka stronnictwa socjaldemokratów, naczelnika gminy w Nordau, Galtowsky'ego nieznanymi sprawcy oddali kilkanaście strzałów, raniąc go śmiertelnie.
W Kolonii DOKONANO ZAMACHU BOMBOWEGO NA SYNAGOGĘ. Eksplozja spowodowała wielką wyrwę w murze synagogi i zniszczenia urządzenia. Z Kolonii donoszą o napadzie, dokonanym przez hitlerowców na wioskę Quadrath. O mieszkańcach tej wioski panuje opinia, iż są z przekonania komunistami. Oddział hitlerowców na samochodzie ciężarowym wtargnął do wsi, bijąc ludność pałkami gumowymi. Oddano przytem kilkadziesiąt strzałów. Gdy na miejsce

napadu przybył oddział policji z Kilonji — wszyscy szturmowcy zdążyli już zbiec. W samochodzie ciężarowym znalaziono jednego tylko hitlerowca, który zaopatrzony był w broń palną.
Jak donosi „Tempo“ HITLEROWCY DOKONYWUJĄ USTAWICZNIE NAPADÓW NA LUDNOŚĆ ŻYDOWSKĄ, przyczem niejednokrotnie notuje się wypadki zdemolowania mieszkań rodzin żydowskich.
Podczas bójki z komunistami w Kreutzburgu, zabity został jeden narodowy-socjalista, b. członek partii komunistycznej.
W Rosenberg, na Śląsku dokonano zamachu bombowego na sekretariat redakcji „Oberschlösische Kurier“ przez

wrzucenie przez okna do lokalu sekretariatu kilku ręcznych granatów.
Wszystkie pociski eksplodowały, powodując znaczne spustoszenie. Sprawcy zamachu zbiegli.
Pod drzwiami mieszkania jednego z narodowych socjalistów podłożono bombę. Sprawcy nie wykryto.
W Schleswigu i Holsztynie notowane są częste w dniach ostatnich wypadki podpalenia i innych aktów teroru na wsiach, co powoduje PANIKĘ WŚRÓD LUDNOŚCI WIEJSKIEJ.
Pogłoski, rozpowszechniane przez hitlerowców, o zamachu komunistycznym na siedzibę narodowych socjalistów w Kaiserlautern, zostały przez policję zdementowane.

Nocne walki w Berlinie.

Jeden zabity, kilkunastu rannych.

BERLIN, 3 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Pomimo ogłoszenia tak zwanego rozejmu politycznego, krwawe zaburzenia polityczne w Niemczech w ostatnich dniach znowu się wzmagają. Między innymi w Berlinie komuniści ubiegłej nocy ostrzeliwali z ukrycia oddział, złożony z 15 hitlerowców. Zabito jednego z nich, a innych poranjono. W czasie bójki, jaka się następnie wywiązała, odniosło ciężkie lub cięższe rany kilku dalszych uczestników. Policja aresztowała 15 komunistów.

Do podobnego zajścia doszło w Zwickau pomiędzy hitlerowcami a członkami lewicowych organizacji radykalnych. Zabito jednego robotnika, ojca 10 dzieci. Kilku innych uczestników walki odniosło ciężkie rany. Policja aresztowała 6 hitlerowców.

Z Frankfurtu nad Menem donoszą również o zabiciu w okolicy przez hitlerowców jednego członka Reichsbanneru, który otrzymał postrzał w plecy.

Pod Lipskiem postrzelono jednego z członków Reichsbanneru z przejeżdżającego auta. O krwawych incydentach donoszą również z szeregu drobniejszych miejscowości zachodnich Niemiec.

Berlin, 3 sierpnia

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Ubiegłej nocy dokonano znowu kilku zamachów. W Meiningen nieznanymi sprawcy ciężko poranili nożem jednego z mieszkańców. W Augsburgu oddano kilka strzałów przez okno do mieszkania komunisty, wskutek czego odniosła ciężkie rany żona jego, którą odwieziono do szpitala. Z przejeżdżającego samochodu oddano również kilka strzałów do grupy osób, stojących przed socjalistycznym domem ludowym w Senkau. Jedna osoba została ciężko ranna. We

wszystkich tych wypadkach według doniesień prasy, chodzi o akty teroru politycznego.

Hitlerowcy w rządzie Papena?

Uchwary przywódców narodowych socjalistów.

BERLIN, 3 sierpnia.
Prasa prawicowa potwierdza informacje o mającej rychło nastąpić rekonstrukcji rządu.

Hugenbergowska „Lokal Anzeiger“ pisze, że konferencja przewodniczących ugrupowań narodowych socjalistów wypowiedziała się za udziałem w rządzie. Narodowi - socjaliści wysuwają jednak daleko idące postulaty.

Prezydent Hindenburg i kanclerz von Papen godzą się w zasadzie na udział hitlerowców w gabinecie, domagają się jednak, aby gabinet zachował dotychczasowy charakter niezależny od stronnictw politycznych.

W sferach zbliżonych do rządu przypuszczają, że centrum będzie tolerować taki gabinet. Oficjalne rokowania w tej sprawie nie zostały dotychczas podjęte.

Bawiący w Monachjum hr. Alvensleben, uchodzący za jednego z przyjaciół von Papena, ma wysondować opinię Brunatnego Domu.

Z parlamentem czy bez parlamentu.

Opinia sowiecka o sytuacji w Niemczech.

MOSKWA, 3 sierpnia.
Sytuacja w Niemczech nadal stanowi naczelną kwestię zainteresowań prasy sowieckiej. Prasa dzisiejsza podaje w tej sprawie obszernie doniesienia korespondentów własnych. Korespondent „Izwestiji“ stwierdza na wstępie, że kwestja utworzenia nowego rządu Rzeszy będzie zdecydowana metodami poza parlamentarnymi. Wedle „Izwestiji“ jedynym poważnym tematem będzie walka o podział władzy pomiędzy von Papenem a hitlerowcami. Polityka rządu zmierza nietylko do utworzenia gabinetu opartego na większości parlamentarnej, ale do zrzucenia na kogoś odpowiedzialności w wypadku „gdyby rząd został zmuszony“ działać metodami poza parlamentarnymi, powołując się na przedwyborczą mowę Brueninga w pałacu sportowym. „Izwestja“ przewidują również możliwość koalicji hitlerowców z Centrum i Bawarską Partią Ludową w celu usunięcia von Papena. Ale Papen, według przewidywań korespondenta „Izwestiji“ ze względu na poczucie odpowiedzialności przed narodem bezwzględnie odmówi wypuszczenia z rąk steru rządów.

Votum nieufności dla Papena.

Wniosek komunistyczny w Reichstagu

Berlin, 3 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Frakcja komunistyczna zgłosiła w Reichstagu szereg wniosków demonstracyjnych, domagając się między innymi zakazu istnienia narodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych i wyrażenia votum nieufności kanclerzowi v. Papenowi oraz ministrom Gaylowi i Schleichrowi.

Komuniści żądają dalej uchylecia dekretu, wprowadzającego komisarzy dla Prus. W końcu frakcja komunistyczna żąda odrzucenia umowy lozańskiej.

Berlin, 3 sierpnia
Ubiegłej nocy we Frankfurcie nad Menem komuniści urządzili demonstrację pod gmachem konsulatu węgierskiego. Demonstranci wybili w gmachu konsulatu szyby.

Konfiskata samochodu pancernego hitlerowców.
Berlin, 3 sierpnia.
W czasie oblawy i poszukiwania broni, policja dokonała sensacyjnego odkrycia. W okolicy Cassel znaleziono PANCERNY SAMOCHÓD, PRZYGO-TOWANY KOMPLETNIE DO WALKI i opancerzony blachą 5-milimetrową. Samochód miał powycinane otwory na strzelnicę. Nadtę samochód zaopatrzone był w karabin maszynowy.

Komunikat urzędowy stwierdził, że pancernik urządzony został z samochodu ciężarowego na polecenie miejscowego kierownictwa szturmowców, rzekomo dla zabezpieczenia transportów. Karabinu maszynowego nie znaleziono, skonfiskowano natomiast kilka rewolwerów kalibru wojskowego.

W Palatynie aresztowano 200 członków oddziałów szturmowych, u których znaleziono większą ilość broni palnej.

Rintelen będzie odwołany.

Polska podtrzymuje swój protest.

BERLIN, 3 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)
„Deutsche Allgemeine Zeitung” zapowiada, że von Rintelen zostanie wkrótce z Warszawy odwołany.

Według dziennika — odwołanie to zadecydowane zostało już przed pewnym czasem, albowiem już kilka tygodni temu von Rintelen został powołany do urzędu spraw zagranicznych w Berlinie, zaś na stanowisko von Rintelena wyznaczony został radca legacyjny, Schliep.

Dyspozycją tych, obecnie, jak twierdzi „Deutsche Allgemeine Zeitung” nie będzie można już cofnąć.

WARSZAWA, 3 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wobec różnicy poglądów co do oceny strony prawnej incydentu, wywołanego przez charge d'affaires poselstwa niemieckiego w Warszawie, p. von Rintelen, jaka wyłoniła się podczas wczorajszej demarche posła polskiego w Berli-

nie u ministra spraw zagranicznych Niemiec, von Neuratha, poseł polski złożył w urzędzie spraw zagranicznych notę, iż rząd polski nie wdaje się w chwili obecnej w dyskusję co do zasięgu eksterytorjalności dyplomatycznej, natomiast musi się zastrzec przeciw obrażeniu uczuć narodowych sposobem, w jaki p. Rintelen usunął flagę polską. Rząd polski utrzymuje więc swój protest, zgłoszony w dniu wczorajszym.

Wojna Paragwaju z Boliwią.

Interwencja Stanów Zjednoczonych nie odniosła skutku.

Londyn, 3 sierpnia.

Wojska republiki boliwijskiej rozpoczęły wczoraj wieczorem ofensywę w kierunku Puerto Casado, jednego z najważniejszych punktów strategicznych na rzece Paragwaj. Z Assuncion odeszły nowe wojska w kierunku granicy. Ludność miasta urządziła odjeżdżającym oddziałom burzliwą owację.

Rząd republiki Paragwaju ogłosił mobilizację mężczyzn w wieku od 22 do 29 lat, oraz oficerów od 20 do 50 lat. W obu republikach panuje, nawet wśród ludności cywilnej, nastrój wojenny.

Dzienniki wzywają ludność do zapisywania się w szeregi ochotników w obronie świętych praw kraju.

W Concepcion czynione są przygotowania do sformowania batalionu kobiet. Dowódca armii Paragwaju ogłasza wiadomość o ewakuacji portu Boqueron ze względów strategicznych. Straty podczas bitwy pod fortem Boqueron po stronie boliwijskiej wynoszą 61 zabitych.

Rząd Boliwii ogłosił odpowiedź na list prezydenta rady Ligi. W liście tym Boliwia stwierdza, iż zajmuje w obecnym zatargu stanowisko obronne. Po-

nieważ jednak Paragwaj zaatakował pierwszy granicę Boliwii, ogłoszono mobilizację, w celu obrony kraju.

W odpowiedzi na notę rządu Stanów Zjednoczonych i republik południowo-amerykańskich, które interwenjowały w Paragwaju i Boliwii, proponując pokojowe załatwienie sporu, rząd Boliwii oświadczył, iż godzi się na wyznaczenie komisji neutralnej, któraby zbadała spór i jeżeli wojska Paragwaju wstrzymają się od działań zaczepnych, wówczas i wojska Boliwii otrzymają rozkaz zaprzestania walk.

Ulgi celne za redukcję długów wojennych.

Nowa propozycja Mac Donalda pod adresem Ameryki.

Londyn, 3 sierpnia.

W związku z przerwaniami przez Mac Donalda urlopu na tydzień i specjalnymi naradami gabinetu, mającymi się odbyć w dniu dzisiejszym „Daily Herald” dowiaduje się, że premier zamierza omówić z kolegami swymi obecnymi w Londynie nie tylko sprawy Irlandji, lecz przede wszystkim kwestję długów wojennych wobec Ameryki.

Mac Donald pragnie uratować układ

lozański, uzależniony od porozumienia się z Ameryką w sprawie długów.

Dziennik twierdzi, że Mac Donald pragnie poczynić Stanom Zjednoczonym pewne propozycje co do daleko idących ulg w sprawie celnej wzajemian za ulgi w spłacie długów. Można oczekiwać w tej mierze ze strony Mac Donalda ważnego posunięcia. Wskazuje na to także podróż ambasadorów Ameryki i Wielkiej Brytanji do Waszyngtonu względnie Londynu.

Dziennik przewiduje wreszcie, że Baldwin, Chamberlain i Runciman udadzą się z Ottawy do Waszyngtonu, ażeby dojść do porozumienia z Hooverem w sprawie długów.

O ile informacje „Daily Herald”, są ścisłe, to posunięcie takie może mieć doniosłe znaczenie. Jednak narazie wydaje się to wątpliwem bo posunięcie takie rozbiłoby konferencję imperjalną w Ottawie, wiszącą już obecnie na włosku.

Niepowodzenie Heljasza i Schabińskiej

Piąty dzień igrzysk olimpijskich. — Amerykanie zwyciężają.

LOS ANGELOS, 3 sierpnia.

(Specjalny kablogram „Republiki”).

Piąty dzień Igrzysk w Los Angeles upłynął pod znakiem niepowodzeń polaków.

Heljasz, który startował w rzucie dyskiem oraz Schabińska w biegu na 80 metrów przez płotki zostali już wyeliminowani w przedbojach.

Dzień wczorajszy na Olimpiadzie minął pod znakiem samych rekordów światowych. Zawodom przyglądało się 90 tysięcy widzów.

Zbieg sowiecki odebrał sobie życie

nie chcąc wpaść w ręce „Czeki”

Wilno, 3 sierpnia

W rejonie Budslawia młody mężczyzna usiłował przedostać się z Sowietów do Polski, lecz w pobliżu granicy wytrocił go żołnierz sowiecki. Na ich widok mężczyzna rzucił się do ucieczki. Żołnierze oddali do uciekającego kilka strzałów, raniąc go w nogi. Zbieg, widząc, że nie ujdzie przed pogonią, strzelił do siebie, ponosząc śmierć na miejscu.

Wypadek wydarzył się o niespełna 100 metrów od linii granicznej polskiej.

Nieście pomoc najbiedniejszym

W finale w biegu na 200 metrów zwyciężył Amerykanin Polan w rekordowym czasie 21,2. W rzucie dyskiem również Amerykanin Anderson — 49,44. W biegu na 80 metrów przez płotki

Amerykanka Dietrichson w czasie 11,8. Wreszcie w finale na 110 metrów przez płotki dla panów zwyciężył również Amerykanin Staling w czasie 14,6.

Rodzina Kreugera rozdrapała majątek brata

Sztokholm, 3 sierpnia.

Zarządca masy upadłościowej Koncernu Kreuger i Toll wystąpił z regresem do krewnych Kreugera oraz wydawcy „Svenska Dagbladet” o zwrot 100 tysięcy koron.

Skargę wytoczono przeciwko konsułowi Ernestowi Kreugerowi i pannie Brygidzie Kreuger.

Według tej skargi Kreuger, który był jednym z głównych właścicieli dziennika „Svenska Dagbladet”, wyznaczył fundusz żelazny w wysokości 14 tysięcy

akcyj wydawnictwa, który miał być traktowany, jako fundacja, celem zapewnienia niezależności finansowej dziennika. Tymczasem 14 tysięcy akcji zostało odstąpionych krewnym Kreugera którzy odprzedali te akcje fundacji za sumę 100 tysięcy koron.

Zarządca masy upadłościowej domaga się zwrotu tej sumy od krewnych Kreugera dowodząc, iż nie mieli oni prawa sprzedawać fundacji papierów, które były własnością fundacji.

Gwałtowna burza nad powiatem puławskim.

Kilka osób zabitych.

Luków, 3 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj nad powiatem lukowskim przeszła gwałtowna burza z piorunami, jakiej od lat nienotowano.

We wsi Wólka Zastawska piorun uderzył w stodołę, zabijając wieśniaka, Antoniego Kopcza.

We wsi Gryżew piorun uderzył w grupę ośmiorga dzieci. Jedno z nich zabił, pozostałe siedmiu doznało ciężkich porażek.

Na drodze do wsi Zdary piorun zabił 18-letniego Jana Łukasikowskiego.

We wsi Kujawy piorun uderzył w stertę ze zbożem, stojącą w polu. W stercie szukali schronienia przed deszczem robotnicy rolni w liczbie siedmiu. Dwaj z nich, Stanisław Posiada i Bronisław Chołodowski, zostali zabici.

Połączenia telefoniczne między Łukowem, a gminą Dąbie zostały przez burzę zerwane.

Studenci francuscy w Warszawie.

Warszawa, 3 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa podaje że do Warszawy przybyła wycieczka Union Nationale des Etudiants de France na zaproszenie Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”. Studenci francuscy w czasie kilkunasto-dniowego pobytu w Polsce zwiedzają stolicę, następnie Łódź, Drohobycz, Borysław, Nowy Sącz, dalej Zakopane, Kraków, Katowice i inne miejscowości.

Napad ochotników chińskich

na stację kolejową w Mandżurji.

Paryż, 3 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj oddział ochotniczy znany pod nazwą „Marandy”, jak utrzymuje komunikat japoński przystąpił na rozkaz Czang-tsu-lianga, b. wielkorządcy Mandżurji do szeregu kombinowanych ataków na południowo-mandżurską stację kolejową. Oddział liczący od 100 do 300 żołnierzy odparty został przez siły wojskowe japońskie. Jako zakładnicy uprowadzeni zostali naczelnik stacji oraz dwóch funkcjonariuszy kolejowych

Paryż, 3 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Hankou donoszą, iż 30 i 31 dywizja ekspedycji karnej z rozkazu gen. Czang-Kai-Szeka połączyła się z oddziałami czerwonymi. Następnie pod nazwą armii czerwonej skierowała się na zachód ku prowincji Hou-Pe.

Zjazd młodzieży żydowskiej w Antwerpii

Antwerpja, 3 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Został otwarty w Antwerpii czwarty z rzędu Kongres Młodzieży Żydowskiej. Obrady prowadzone w języku francuskim będą trwały dni cztery. Jest to drugi z kolei kongres młodzieży żydowskiej poświęcony sprawie pokoju.

Blisko 4 miliony ludzi w Finlandji.

Helsingfors, 3 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według ostatnich obliczeń na zasadzie kościelnych ksiąg ludności i rejestru cywilnego — ogólna liczba ludności Finlandji wynosiła z końcem 1930 r. 3.667.067 wykazując za 10-letnie 1920-1930 wzrost o 8,2 procent. Ludność miast wynosiła tylko 671.845 osób, czyli 18,3 procent. Podana ogólna liczba ludności obejmuje także emigrację liczącą 286.319 osób.

Japonja walczy

z bandytami w Mandżurji

Tokio, 3 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Flotylla złożona z kilku krążowników japońskich zawinęła do portu mandżurskiego New Tchuang w zatoce Liao Tung i wysadziła na ląd silny oddział strzelców morskich, którzy mają przystąpić do wytypowania uzbrojonych band, grasujących w rejonie kolei południowo-mandżurskiej. Według komunikatu ministerstwa marynarki, strzelcy stoczyli w miejscowości Tashikiao pierwszą walkę z bandytami w chwili gdy przypuszczali oni szturm do miejscowego szpitala.

Katastrofa w kopalni

Górnika-polaка zasypany.

Paryż, 3 sierpnia.

W kopalni „Clarence”, nastąpiło na głębokości kilkuset metrów obsunięcie się jednej ze ścian. Ziemia przysypała trzech robotników, wśród których znajdował się jeden robotnik polski. Tomasz Sawiński.

Przyczyn katastrofy nie ustalono.

Cień Hitlera. Wzrost zapasu złota

Wybory do parlamentu Rzeszy, prócz rezultatu negatywnego w braku większości w przyszłym parlamencie — wykazały jeszcze fakt poważnego wzrostu głosów komunistycznych. W wyścigu o władzę i wpływ na tłumy wyborców niemieckich, komuniści da na 3-cim miejscu.

W wyborach obecnych największą ilość mandatów (230) i głosów (13.782 tys.) zdobyli, oczywiście, socjaliści narodowi (thlerowcy); za nimi idą socjaldemokraci, którzy utrzymali swój stan posiadania (133 mandaty, poprzednio — 134) przy 7 milionach 951 tys. głosów. Bezpośrednio za nimi idą komuniści, którzy zdobyli 89 mandatów (pomnożył swój stan posiadania o 10 mandatów (i 5 milionów 278 tys. głosów)

Jest to sukces poważny, zwłaszcza, gdy zważymy, że przeciwko komunistom zwróciły się głównie zarówno furja bojowa hitlerowców, jak i represje stanu wojennego.

Komunizm jest tym czarnym cieniem, który wlece się uporczywie wślad za powodzeniem Hitlera. Zwiększa się liczba głosów socjalistów narodowych, ale zwiększa się ilość komunizmu w Niemczech. Hitler piorunując przeciwko marksistom, zapowiada zupełne zniaczenie partii komunistycznej, a tymczasem ilość mandatów komunistycznych wzrasta.

W obecnych wyborach Hitler w walce z „marksistami” posiadał potężnego sojusznika w osobie kanclerza v. Papena, który jako prawowity centrowiec wsparty o junkiersko - konserwatywnego gen. Schleichera, zapowiedział również walkę z „marksizmem” jako z czynnikiem rozkładowym życia niemieckiego. Tymczasem jeśli zsumujemy głosy socjaldemokratów i komunistów — dwóch obozów „marksistów” — otrzymamy sumę 222 mandatów i 13 milionów 229 tys. głosów, a więc — niewiele mniej, aniżeli socjaliści narodowi.

Prawda, jeśli chodzi o stosunki wewnętrzne niemieckie, jak również o rozporządność bojową sił niemieckich na zewnątrz, inaczej należy traktować II-gą, a inaczej III-cią międzynarodówką w Niemczech. Druga międzynarodówka (socjaldemokraci) jest już znacznie „oswojona”. Przywykła iadać z rączki junkrów pruskich, pod ich komendą przez lat cztery karmiła mięsem „towarzyszów” Molocha wojny, zaś po wojnie pokornie głosowała za pancernikami A i B, podtrzymując również pocichu rewizjonistyczne zapędy junkrów. Kanclerz von Papen i gen. von Schleicher liczyć tedy mogą na całkowitą lojalność swoich „papencheimerów” z drugiej międzynarodówki, nawet w razie daleko posuniętego awanturnictwa rewizjonistycznego.

Inaczej z III-cią międzynarodówką, komunistami. Nie są oni dotychczas bynajmniej „oswojeni”. Niewiadomo zupełnie, w którą stronę skierowałby komuniści niemieccy swe karabiny, gdyby je otrzymali do ręki w razie mobilizacji powszechnej w Niemczech. A raczej, z wielkim prawdopodobieństwem przypuszczając należy, że skierowałby nie w tę stronę, w jaką życzyłby sobie gen. Schleicher. 5 milionów 287 tys. głosów komunistycznych, jakie padły przy wyborach obecnych, powiększone ilości mandatów o 10 — są to cyfry, o których z pewnością więcej myśli zarówno Hitler, jak i rząd kanclerza von Papena, aniżeli pisze się o tem

Wzrost zapasu złota wykazuje dekadowy bilans Banku Polskiego. Memorjał ekonomistów krakowskich studjowany jest w dyrekcji Banku Polskiego.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W związku z ogłoszonym przez nas wczoraj memorjałem ekonomistów krakowskich o konieczności zmiany polityk walutowej Banku Polskiego i oparcia jej na nowych zasadach polityki emisyjnej, opracowanych przez delegację ekspertów do spraw złota przy Lidze Narodów, zrozumięte jest zainteresowanie, z jakim koła bankowe i finansowe oczekują ogłoszenia dekadowego bilansu Banku Polskiego za czas od 20 do 31 lipca r. b.

Bilans ten ogłoszono dzisiaj. Wykazuje on zwiększenie się zapasu złota o 646,000 zł. do sumy 480,077 tysięcy złotych. Waluty zagraniczne zwiększyły się również o 96.000 zł. i wynoszą w tej chwili 40.190 tysięcy złotych. Obieg biletów bankowych wzrósł o 52 milionów zł., a wobec tego stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosi 38.5 proc. Pokrycie kruszcowo - walutowe wynosi — 11.8 proc.

Z cyfr tych wynika, że zarówno po-

Położenie bilansowe Banku Polskiego w lipcu r. b.

Warszawa, 3 sierpnia. Rezerwy złota i dewiz w Banku Polskim wykazały w ciągu lipca r. b. znacznie mniejszy spadek, niż w kilku poprzednich miesiącach. Zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się tylko o 4.2 milion. zł., podczas gdy w ciągu czerwca r. b. zmniejszył się o 70.6 milion. zł. W końcu czerwca r. b. zapas złota w Banku Polskim wynosił 484.3 miliony złotych, a w końcu lipca r. b. 480.1 milion. złotych. W tym samym czasie zapas pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia obniżył się o 6 milionów złotych, a mianowicie z 46.2 milion. zł. w końcu czerwca r. b. do 40.2 milion. złotych w końcu lipca r. b., w rezultacie stan rezerw kruszcowo - dewizowych zaliczonych do pokrycia obniżył się o 10.2 miliony złotych. Co się tyczy pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia, to zapas ich zmniejszył się z sumy 112.3 milion. złotych w końcu czerwca r. b. do sumy 105 milion. złotych w końcu lipca r. b. Stan kredytów, udzielonych przez Bank Polski, zwiększył się w ciągu lipca o 7.9 milion. zł. i doszedł do sumy 803 milionów złotych. Wzrost ten nastąpił wyłącznie kosztem wzrostu portfela wekslowego, który powiększył się w ciągu lipca r. b. z 671 milionów złotych w końcu czerwca r. b. do sumy 682.3 milionów zł. w końcu lipca r. b.

Natomiast pożyczki zastawowe zmniejszyły się w ciągu lipca r. b. ze 124.1 milion. złotych do 120.7 milion. złotych.

Zadłużenie skarbu państwa w Banku Polskim w ciągu pierwszej dekady lipca r. b. zwiększyło się o 20 milionów złotych, dochodząc do sumy 70 milionów złotych, zadłużenie to do końca lipca r. b. pozostało bez zmiany.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku Polskiego wzrosły ze 130.2 milj. złotych w końcu czerwca r. b. do 155.3 milion. złotych w końcu lipca r. b. Natomiast obieg biletów bankowych w ciągu lipca r. b. zmniejszył się z sumy 1.105.4 milion. zł. do sumy 1.089.2 milj. zł.

W wyniku stosunkowo niewielkiego wzrostu łącznej sumy natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu biletów bankowych, wynoszącego 8.9 milion. zł., z drugiej zaś strony wobec małego zmniejszenia się zapasów złota i walut zagranicznych, stosunek procentowy pokrycia kruszcowo - walutowego obniżył się tylko z 42.93 do 41.81 proc., a pokrycie wyłącznie złotem obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań obniżyło się z 39.20 do 38.58 proc. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowo - walutowego wynosi więc o 1.81 proc., a pokrycia wyłącznie złotem o 8.5 proc. ponad pokrycie, przewidziane w statucie.

Demonstracje bezrobotnych w Kanadzie

Walki pomiędzy robotnikami a policją.

London, 3 sierpnia.

Przed gmachem parlamentu w Ottawie, gdzie obraduje konferencja imperialna, odbyły się wczoraj wielkie demonstracje bezrobotnych, które doprowadziły do starć z policją. Premier kanadyjski, Bennett, przyjął wczoraj delegację bezrobotnych, którzy obozują w namiotach, rozłożonych na przedmieściach Ottawy. Bezrobotni zażądali od premiera wprowadzenia 7-godzinnego dnia pracy, zarobku w wysokości 15 dolarów tygodniowo i wypuszczenia na wolność więźniów politycznych. Premier odrzucił żądania, oświadczając przytem, że

demonstracja bezrobotnych jest zainscenizowana przez agentów Moskwy i zagrożił surowymi represjami. Po odrzuceniu żądań bezrobotnych, tłum, liczący kilka tysięcy głów, zebrał się przed parlamentem, wznosząc okrzyki: „Chleba i pracy”. Demonstrantów rozprędziła policja konna.

Podczas rozprędzania doszło w kilku miejscach do walki z policją. Kupcy zamknęli sklepy z obawy przed ekscesami tłumu. Policja z trudem przywróciła spokój, dokonano licznych aresztowań.

w enunciacjach partyjnych i rządowych.

Hitler zwłaszcza musi zdawać sobie sprawę, że fala jego powodzeń już ubywa, gdy fala komunistyczna wzrasta rytmicznie i stale.

Kanclerz von Papen wie chyba dobrze, iż nie uda mu się „zlikwidowanie” partii komunistycznej raz dlatego, że jest ona zbyt liczna, a powtóre — nie pozwoli mu na to sojusznik z Rapplo.

Niemcy są drugim po Rosji sowieckiej krajem w Europie co do liczebno-

ści partii komunistycznej, będącej w stałym i ciągłym rozwoju. Z tym faktem musi się liczyć zarówno Hitler, który nie może pozbyć się czarnego cienia, włakocego się uporczywie wślad za jego pochodem ku powodzeniu i władzy, jak i kanclerz von Papen i wszyscy, którzy zbrojną pięść pruską uważają za najlepszy argument we wszelkich międzynarodowych „dyskryminacjach”.

Pięść pruska jest dzisiaj częściowo sparaliżowana.

Asper.

Pulsa
mydła
toaletowe

przodują

FAMILIJNE
GLICERYNOWE
KOSMOS
KWIATOWE
JUBILEUSZOWE
PRZYZROCYSTE

80 lat

krycie kruszcowo - walutowe jak i pokrycie kruszcowo - walutowe jak i pomum statutowego, który wynosi 30 proc. dla pokrycia złotem i 40 proc. dla pokrycia kruszcowo - walutowego.

Z ogłoszonego dzisiaj bilansu dekadowego Banku Polskiego wynika, że z dn. 1 sierpnia r. b. Bank Polski nie wszedł jeszcze na drogę zakreśloną dla jego polityki walutowej przez memorjał uczonych krakowskich.

W kołach bankowych warszawskich a szczególnie w kołach finansowych zagranicznych, pracujących na terenie Polski, tezy ekonomistów międzynarodowych w opracowaniu uczonych krakowskich zyskały pełne uznanie, a w Banku Polskim — jak donoszą nam ze źródeł miarodajnych — memorjał podany jest szczegółowym studjum.

Bank Polski za pośrednictwem swego prezesa, d-ra Władysława Wróblewskiego, porozumiewa się obecnie z ministerstwem skarbu celem uzyskania opinii rządu na temat zastosowania nowych metod w polityce emisyjnej.

Należy zaznaczyć, że bez zgody rządu, a w szczególności bez zgody ministerstwa skarbu, Bank Polski na zmianę swojej polityki emisyjnej nie zdecydował się.

Jeden z największych banków niemieckich

nie płaci długów zagranicznych

New York, 3 sierpnia

Jeden z największych banków niemieckich, „Deutsche Bank und Diskonto Gesellschaft”, zawiadomił swych amerykańskich wierzycieli, że z powodu nie możliwości uzyskania dostatecznej ilości walut zagranicznych, nie będzie mógł uścić 25 milionów dolarów, których termin płatności przypada w dniu 1 września r. b.

Oburzenie w Londynie

z powodu szykan gdańskich celników wobec Jędrzejowskiej

Londyn, 3 sierpnia

Prawie cała prasa angielska podaje wiadomość o szykanach celnych, czynionych Jędrzejowskiej przez gdańskie władze celne. Fakt tych szykan ze strony władz gdańskich wywołał w Londynie wielkie oburzenie w całym świecie sportowym.

SPORT

Bieg sztafetowy

Łódź—Ruda Pabjanicka.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi t. zw. „Dzień Legionów” z okazji którego zostanie rozegrany bieg sztafetowy na trasie Ruda Pabjanicka — Plac Wolności, wynoszącej 10 kilometrów, oraz odbędą się wyścigi szosowe na szosie Ruda — Rzgów.

Obie powyższe imprezy skupiają corocznie zawodników czołowych klubów łódzkich. Również i w roku bieżącym zgłosiło się już kilkanaście sztafet, przy czym niektóre kluby jak Zjednoczone, zgłosiły po dwie sztafety, m. in. zgłosiły się również sztafety Geyera, ŁKS-u, Kruszeender, PKS-u, Strzelca i t. d.

Do wyścigów kolarskich zgłosiło się również kilkudziesięciu kolarzy okręgu.

Motocyklowe mistrzostwa

Polski w Mysłowicach.

Pierwsze mistrzostwa Polski „dirt-trackowe” zapowiadają się niezwykle ciekawie, gdyż wezmą w nich udział znani motocykliści z całego kraju z Nagengastem, Czerniakiem, Gembalą, Stieglitzem, Breslauerem i Bogusławskim na czele.

Tor żuźlowy w Mysłowicach ma w obwodzie 800 m., a szerokość na wirażach dochodzi do 15 m. Udział w wyścigu mogą brać wszystkie maszyny sportowe pojedyncze i z przyczepkami oraz specjalne maszyny wyścigowe tak zw. „dirt-trackowe”, bez względu na pojemność.

Dzisiejsze imprezy

w Los Angeles.

W dniu dzisiejszym, szóstego dnia Igrzysk Olimpijskich, odbędzie się następująca konkurencja: godz. 8-ma szosowe wyścigi kolarskie; godz. 9-ta — zawody strzeleckie do pięcioboju; 11-ta — zapasy grecko-rzymskie; 14.30 — przedbiegi 400 m., rzut oszczepem, trójskok; godz. 15.30 — międzybiegi 80 m. przez płotki pań; 15.45 — finał 1500 m.; godz. 16-ta — międzybiegi 400 m.; 16.30 — finał 80 m. przez płotki pań; 18-ta — zapasy grecko-rzymskie.

Siedlecki startuje

w Los Angeles

Ostatnim z naszych lekkoatletów, który wystąpi na Olimpiadzie będzie Siedlecki. Konkurencje jego, wchodzące w skład dziesięcioboju, zostaną rozegrane w piątek i w sobotę. W piątek, t. j. jutro odbędzie się skok w dal, pchnięcie kulą, skok wzwyż, bieg 400 m., zaś w sobotę: 110 m. przez płotki rzut dyskiem, rzut oszczepem, bieg 1500 m., skok o tyczce. Siedlecki po męczącej podróży wykazywał początkowo znaczny spadek formy, jednak stopniowo poprawił się we wszystkich dyscyplinach i obecnie ma poważne szanse na zajęcie jednego z klasyfikowanych miejsc.

Przed marszem

szlakiem kadrówki.

Doroczny marsz „Szlakiem kadrówki”, który odbędzie się w dniach od 6—8 sierpnia na trasie Kraków — Miechów — Jędrzejów — Kielce zgromadzi w roku bieżącym na starcie niezwykle liczną i silną konkurencję. W całym kraju zostały przeprowadzone specjalne eliminacje, które wyłoniły do marszu „Szlakiem kadrówki” najsilniejsze zespoły okręgów.

Dr. Justman

powrócił

Zielona 17

Jak zwyciężyła Walasiewiczówna.

Stronniczość sędziów amerykańskich. — Wajsówna miała tremę i drżała jak w febrze.

Dalsze wieści z Los Angeles.

Czwarty dzień Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles dostarczył rekordowo zebranej publiczności wiele emocji.

Przed rozpoczęciem zawodów komitet olimpijski ogłosił wyniki konkursu w dziedzinie sztuki. W konkursie tym cały szereg sukcesów odnieśli polacy. Rzeźbiarz polski Klukowski otrzymał pierwszą nagrodę w dziale płaskorzeźby zaś pp. Bylina i Borowski otrzymali nagrody w dziale malarstwa: pierwszy za „Jeźdźca”, drugi za „Łuczniaka”.

Po ogłoszeniu powyższych wyników przystąpiono do dalszych rozgrywek. Według czasu europejskiego o g. 6-ej popołudniu rozpoczął się pięciobój nowoczesny.

W konkurencji tej rozegrano jedynie konkurs jazdy konnej, w którym najlepszy czas osiągnął Niemiec Miersohn, osiągając 8.33.2. W zawodach drużynowych na szpadzie Francja pokonała Włochy 8 i 1/2:7 i 1/2.

Następnie rozpoczęła się konkurencja w rzucie dyskiem dla pań. Wajsówna przed eliminacyjnym rzutem była ogromnie zdenerwowana i trzęsła się jak w febrze. Nic zresztą dziwnego jeżeli zważywszy, że był to jej pierwszy występ na arenie międzynarodowej i to w dodatku w obecności przeszło 40 tysięcy widzów.

W eliminacji Wajsówna rzuciła poraz pierwszy 37,86, drugi raz znacznie gorzej i dopiero w trzecim rzucie osiągnęła 38,49, kwalifikując się do finału.

Do finału stanęła „Jadzia” bardzo przemęczona i ogromnie speszona niepowodzeniami w eliminacjach. Pierwsze rzuty w finale nie wychodzą zupełnie. Wajsówna osiąga zaledwie po-

nad 35 metrów. Dopiero w trzecim rzucie udaje się jej zdobyć 38,75 mtr. i w ten sposób zająć trzecie miejsce.

Na usprawiedliwienie nie tylko Wajsówny lecz i wszystkich zawodniczek europejskich należy zaznaczyć, że dysk amerykański jest zgoła odmienny od dysku jakiego używa się u nas.

To też amerykańki miały pod tym względem dużą przewagę. Po ogłoszeniu wyników w rzucie dyskiem, gdy polska chorągiew zawisła na niższym maszcie zamiast na najwyższym. Wajsówna rozplakała się rzewnie, doznając pierwszego wielkiego rozczarowania i zawodu.

Niepowodzenie Wajsówny nagrodzone zostało wielkim sukcesem Walasiewiczówny, która swoim wspaniałym finiszem na 100 mtr. poderwała 40 tysięczną publiczność zebraną na trybunach.

Punktualnie o godz. pierwszej po północy według czasu europejskiego stanęły zawodniczki na starcie.

Wrogle usposobienie startera do Walasiewiczówny o mało nie kosztowało nas porażki.

Zapowiedział on bowiem, że po „gotów” od strzału dzielić będzie 2 sekundy. Trzymała się tego ściśle Walasiewiczówna i Niemka Dollinger, podczas gdy amerykańki musiała widać być uprzedzone, że będzie inaczej. Gdy bowiem po „gotów” padł natychmiast strzał startera amerykańki ruszyły jak strzały a Walasiewiczówna została w cółkach. Polka straciła dwa metry.

Jednakże nieustraszona Stasia ruszyła jak burza, doganiając zawodniczkę jedną po drugiej. Na 50 mtr. przed metą tylko kanadyjka Stricke była pierw-

sza. Zaczęła się więc heroiczna walka, która całkowicie porwała widzów.

Odległość między polką a kanadyjką zmniejszała się coraz bardziej i wreszcie ostatnim wprost nadludzkim wysiłkiem Walasiewiczówna minęła swą konkurentkę przerywając pierwszą tasiemę w rekordowym czasie 11,9.

Gdy chorągiew polska poraz drugi zatrzępotała na najwyższym maszcie olimpijskim zerwała się ogromna burza oklasków.

O heroicznej walce jaką stoczyła Walasiewiczówna z kanadyjką Stricke świadczy fakt, że uzyskały one niemal identyczny czas.

Po biegu na setkę dla pań rozpoczęły się przedbiegi na 5000 metrów. Zgodnie z naszymi przewidywaniami Kusociński do przedbiegu nie stanął, nie będąc w stanie włożyć nawet pantofli.

Nadzieja nasza na uzyskanie jeszcze kilku punktów spełza na niczem.

W pierwszym przedbiegu na 5000 mtr. zwyciężył amerykańkanin Hill w czasie 14:59,6 o 30 mtr. przed oszczędzającym się Lehtinenem.

W drugim przedbiegu, w którym Kusociński mógł wejść do finału biegać nawet truchocikiem, zwyciężył b. łatwo amerykańkanin Burns w czasie 15:25,8.

W biegu na 800 mtr. zwycięstwo odniósł Anglik Hampson uzyskując nowy rekord światowy w czasie 1:40,8 przed Wilsonem i murzynem Edwardsem (oba Kanada).

Pozatym rozegrany został w czwartym dniu Igrzysk drużynowy bieg kolarski na 400 mtr., w którym zwyciężyli włosi w czasie 4:53 przed Francją po zażartej walce o metr.

Wyścigi konne w Rudzie.

Wyniki wczorajszych gonitw.

GONITWA PIERWSZA.

Z płotkami.

Nagroda 1300 zł. Dystans 2800 mtr.

1) Hajduk, z. Ziemiański.

2) Gazimur.

Tot. zwycz. 12 zł.

GONITWA DRUGA.

Nagroda 1800 zł. Dystans 2400 mtr.

1) Łańcut, z. Jagodziński.

2) Jasiolda.

Tot. zwycz. 19 zł.

GONITWA TRZECIA.

Z przeszkodami.

Nagroda 1000 zł. Dystans 3000 mtr.

1) Stabil, j. Radomski.

2) Harry Langden.

Tot. zwycz. 16 zł. i 11 i 12 zł.

GONITWA CZWARTA.

Nagroda 1300 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Margaret, j. Gibek.

2) Atylla.

3) Gereza.

Tot. zwycz. 22 zł., 15 i 25 zł.

GONITWA PIĄTA.

Nagroda 2000 zł. Dystans 900 mtr.

1) Gentry, z. Magdaliński.

2) Tęcza II.

3) Apatin.

Tot. zwycz. 16 zł., 14 i 22 zł.

GONITWA SZÓSTA.

Nagroda 1500 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Huryska, z. Jagodziński.

2) Lirnik.

3) Sorawia.

4) Quick.

Tot. zwycz. 68 zł., 18 i 14 i 58 zł.

GONITWA SIÓDMA.

Nagroda 1500 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Gryf, z. Jagodziński.

2) Figiel II.

3) Kapitol.

Tot. zwycz. 26 zł., 14 i 14 zł.

Reforma szkolnictwa w Rosji.

Wprowadzone zostaną egzaminy, a kierownictwo szkół powierzone będzie jednej osobie

Z Moskwy donoszą:

Na konferencji w sprawie opracowania planu piatiletki kulturalnej oświadczył zastępca komisarza ludowego R. S. F. R. Malcew, że w Rosji sowieckiej przeprowadzona będzie gruntowna reforma szkolnictwa średniego i wyższego.

Liczebny wzrost tych szkół nie będzie wzmagał się jak dotychczas. Dalszy rozwój tego szkolnictwa polegać będzie na rozszerzeniu i ulepszeniu uczelni. Dotychczas w pogoni za największą ilością szkół średnich i wyższych tylko zakładano nowe a rozdrabniano już istniejące. Tak np. z politechniki z kilku oddziałami powstało pięć lub sześć samodzielnych uczelni.

Komisariat oświaty ludowej doszedł

do przekonania, że zadaniem instytucji kształcących w ZSSR jest, przygotować nie tylko jednostronnych fachowców, ale fachowców z szerszym publicznym - politycznym i technicznym - organizacyjnym światopoglądem.

Zreformowana zostanie również metoda, zwłaszcza co do ćwiczeń praktycznych. Ćwiczenia praktyczne odbywać się będą nie 50 procent czasu jak dotąd, ale tylko 24—30 proc. Oprócz tego zaprowadzi się egzaminy słuchaczy zaraz przy wstępie do wyższej klasy, a dla absolwentów ustanawia się praktyczną pracę dyplomową. Równocześnie rozszerzy się zadanie profesorów, jak również kierownictwo zakładu naukowego powierzy się tylko jednej osobie.

Święto Legionów w Łodzi

W sobotę, dnia 6-go b. m., rozpoczyna się w Łodzi wielka impreza sportowa p. n. „Dzień Legionów”.

Impreza ta, odbywająca się pod protektorem pp. wojewody Jaszczolta, dowódcy O.K. gen. Malachowskiego, dowódcy garnizonu łódzkiego, gen. Olszyny-Włoczyńskiego, zorganizowana została przez związek legionistów w Łodzi, z racji obchodu 18-iej rocznicy wymarszu pierwszej kadrowej kompanii legionów polskich.

Tegoroczny obchód rocznicy ma charakter święta sportowego, celem spopularyzowania idei wychowania fizycznego obywateli.

Uroczystości tegorocznego święta legionistów rozpoczną się w sobotę, 6-go b. m., o godzinie 18-iej zbiórka członków organizacji b. wojskowych na Placu Dąbrowskiego (przed gmachem sądu okręgowego)

O godzinie 18,45 wymarsz do Placu Wolności o godz. 19,30 — zjazd sztafet oddziałów związku legionistów z obszaru województwa łódzkiego, wręczenie p. wojewodzie adresów holdownych dla Marsz. Piłsudskiego, o godzinie 20-iej wykonanie hymnu narodowego, przemówienia przez megafony, złożenie wieńca pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

W niedzielę, dnia 7-go b. m., o godzinie 9 rano odbędzie się wyścigi kolarskie o nagrodę przechodnią federacji grodzkiej. Zawodnik pierwszy otrzyma nagrodę nadto nagrodę p. wojewodzie łódzkiego; o godzinie 10,30 — bieg sztafetowy na trasie Ruda Pabjanicka — Łódź, Plac Wolności o nagrodę przechodnią związku legionistów polskich (dłta rzeźbiarza W. Lubelskiego); o godzinie 11,15 — wręczenie nagrody przechodniej zwycięskiej sztafecie na Placu Wolności; godz. 11,30 — wypuszczenie na Placu Wolności gołębi pocztowych i ewolucje samolotów nad polem; godz. 13-ta — wręczenie nagrody przechodniej grodzkiej federacji.

O godzinie 14-iej rozpoczyna się w parku Stefaniańskiego w Rudzie Pabjanickiej wielka zabawa ludowa, z szeregiem atrakcji, jak zawody strzeleckie, pływackie, bieg naprzeciw, konkursy piękności: pań i panów, poczta, koło szczęścia, ognie sztuczne, słup zręczności, występy artystów scen łódzkich, tańce w ogrodzie etc. etc.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**



Dzisiaj Dominika W.
Jutro N.M.P. Snieżnej

Wschód słońca	4.01
Zachód słońca	19.25
Wschód księżyca	6.42
Zachód księżyca	20.40
Długość dnia	15.31
Ubyło dnia	1.12

Zniżka kosztów utrzymania o 1,95 proc.

Wczoraj odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie komisji lokalnej do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w miesiącu lipcu w porównaniu z czerwcem koszty utrzymania rodziny robotniczej zmniejszyły się o 1,95 proc. Na wskaźnik ten wpłynęły obniżone ceny mąki, kaszy, chleba, ziemniaków, kielbasy, ryżu, mydła i mięsa, podczas gdy zwiększyły tylko ceny masła, mleka i jaj. (b)

Osobiste.

Dyrektor łódzkiej P.A.S.T., p. Ulejski, rozpoczął wczoraj korzystanie z urlopu wypoczynkowego. Obowiązki dyrektora P.A.S.T-y pełni zastępczo p. inż. Rogowski. (p)

Kiedy magistrat

udziela pomocy wyekskmitowanym

Wydział prasowy magistratu komunikuje:

Wobec wielkiej ilości wyekskmitowanych osób, zgłaszających się do wydziału opieki społecznej magistratu w sprawie przydziału mieszkań — podaje się do wiadomości zainteresowanych, że dotychczasowe miejskie schroniska dla wyekskmitowanych zostały zlikwidowane, wobec czego wszelkie zgłaszanie się po mieszkania chybienia celu.

Zaznaczyć tylko należy, że wydział opieki społecznej w wyjątkowych wypadkach może przyjąć z pomocą wyekskmitowanym, udzielając im pożyczek na kupno mieszkań i ew. zapomóg. Wypadki te mogą mieć jedynie zastosowanie do bezrobotnych, a obarczonych rodziną, którzy nie z własnej winy zostali wyekskmitowani.

Z miejskiej poradni przedślubnej.

W miesiącu czerwcem r. b. zgłosiło się do miejskiej poradni przedślubnej, mieszczącej się przy ul. Gdańskiej Nr. 83, po raz pierwszy 11 osób (w miesiącu poprzednim 7 osób), po raz drugi — 15 osób (9). Wyrażono zgodę na zawarcie małżeństwa w 4 przypadkach, stwierdzono przeszkody w 7 przypadkach.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Salkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska Nr. 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd Nr. 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86)

POZNAJ SWÓJ LOS ŻYCIA

Zamiejscowym próbna analizę-horoskop wysła bezpłatnie, opracowaną przez słynnego MEDIUM wraz z pouczającą broszurą, z której każdy łatwo nauczy się odczytywać sobie lub zainteresowanym wszelkie zawiątkania życiowe każdego człowieka i jego przeznaczenie.

Napisać imię, rok i datę urodzenia. Na kosztu przesyłki zł. 1 (znaczkami pocztowymi) załączyć. Adres: Marja Bicz, Warszawa, ul. Koszykowa 28, m. 34.

50-1

Dr. B. Knichowiecki
Stenkiwicz 61, tel. 110-20
powrócił

20-1

O umowę zbiorową w przem. włókienniczym.

Robotnicy domagają się unormowania stosunków między pracodawcami i pracownikami.

Specjalne zebranie delegatów fabrycznych wysła memorjały do rządu.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku zawodowego włókienniczy „Praca”. Na zebraniu tem omawiano sprawę ubezpieczenia robotników na starość, na wy

padek bezrobocia; jak również rozpatrywano ustawę o umowach zbiorowych. Przewodniczył zebraniu poseł Wasz-

Dr. med. 20-1

Aleksander MARGOLIS
Piotrkowska 81 tel. 112-81
POWRÓCIŁ

Ruch naturalny ludności w Polsce.

Kryzys wpłynął na zmniejszenie przyrostu.

Największą rozrodność wykazują województwa wschodnie, najmniejszą — zachodnie.

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, obejmujących również rok 1931, przyrost ludności w Polsce w ostatnich latach zmniejszył się trochę, co da się niewątpliwie objaśnić kryzysem i ciężkimi warunkami materialnymi.

Podczas gdy w roku 1929 urodziło się dzieci żywych 988.000 a w 1930 r. aż 1.016.000, rok 1931 przynosi już tylko 966.000 urodzeń, czyli o 50.000 mniej, niż rok poprzedni.

Ponieważ liczba zgonów pozostała mniej więcej ta sama (około 500.000 rocznie, zmniejszył się również przyrost naturalny ludności; podczas gdy w roku 1930 wynosił on 526.000 (a zatem zgóra pół miliona) w roku 1931 spadł do 471.000, czyli o 55.000.

Procentowo przedstawia się to w następujący sposób: w roku 1929 przyrost naturalny ludności Rzeczypospolitej wynosił 15 pro milie, czyli że na każde tysiąc mieszkańców przybyło przez ten rok piętnastu (po odliczeniu zgonów), w roku 1930 wzrósł on do 16,7 pro milie a w roku 1931 — spadł do 14,8.

Jeżeli zbadamy, jaki jest przyrost ludności w poszczególnych dzielnicach państwa, to przekonamy się, że najszybciej wzrasta ludność województw wschodnich (wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie), gdzie rozrodność sięga 35,4 pro mille (dla całej Polski — tylko 30,3), a przyrost naturalny wynosi 19,5 pro mille (cała Polska—15,3).

Najwolniej natomiast wzrasta ludność województw południowych (krakowskie, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie), dla których przyrost naturalny wynosi 13,2 pro milie. Jeżeli jednak zechcemy się przekonać, w jakiej dzielnicy kraju rodzi się najmniej dzieci, to dojdziemy do wniosku, że dzielnicą tą są województwa zachodnie. (śląskie, poznańskie, pomorskie) gdzie rozrodność roczna sięga tylko 28,6 pro milie (na wschodzie 35,4).

Dzielnice zachodnie Rzeczypospolitej wykazują najmniejszą rozrodność i najmniejszą śmiertelność, ten ostatni objaw da się niewątpliwie objaśnić wyższym poziomem higieny i kultury fizycznej, aniżeli w innych dzielnicach.

Masowe szczepienie przeciwtyfusowe.

Szczepionka chroni od zachorowania na rok.

Wobec szerzenia się duru (tyfusu) brzusznego, który wskutek sprzyjającej pory letniej przybiera coraz większe rozmiary, w dniu 25 lipca r. b. została rozpoczęta przez wydział zdrowia publicznego magistratu m. Łodzi akcja masowego szczepienia przeciw tyfusowi brzusznemu.

Szczepienia te dokonywane są przez 8 kolumn szczepiennych na terenie VIII dozoru sanitarnego (Bałuty), gdzie tyfus brzuszny najbardziej się szerzy. Szczepienia polegają na przyjmowaniu pigulek ze szczepionką w ciągu 4-ch dni. Pigułki te są absolutnie dla zdrowia nie-

szkodliwe; chronią zaś od zachorowania na tyfus brzuszny na przeciąg jednego roku.

Akcja szczepienia przeciw tyfusowi brzusznemu prowadzona jest przez wydział zdrowia publicznego magistratu m. Łodzi od kilku lat. W roku ubiegłym zaszczepiono ponad 50 tysięcy osób, przyczem stwierdzono, że z pośród szczepionych były tylko pojedyncze wypadki zachorowania na tyfus brzuszny o przebiegu bardzo lekkim.

Pigułki przy masowym szczepieniu wydawane są bezpłatnie.

Na kolejach dojazdowych

palenie tytoniu będzie również dozwolone.

Wczoraj na posiedzeniu dyrekcji łódzkich wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych omawiano sprawę zezwolenia na palenie tytoniu w wagonach dojazdówek.

Zgromadzeni stanęli na stanowisku, iż palenie tytoniu w wagonach kolei dojazdowych jest wskazane.

Palenie tytoniu w wagonach dojazdówek będzie wobec tego stanowiska dyrekcji dozwolone z chwilą zainstalo-

wania w wagonach popielniczek. Przewiduje się, iż pierwsze popielniczki będą umieszczone w wagonach kolei dojazdowych od 8 b. m.

Palenie tytoniu będzie dopuszczalne tylko w ostatnich wagonach pociągów dojazdowych (w drugim lub trzecim, zależnie od liczby wagonów w pociągu. W klasie drugiej palić w dojazdówkach nie wolno. (p)

Kino-Teatr „**SPLENDID**”
Narutowicza 20

Dzisiaj po raz ostatni!
Przebojowa rewja humoru, pieśni i tańca p. t.

„NAUCZ MNIE KOCHAĆ!”

w wykonaniu artystów teatrów „**MORSKIE OKO**” i **QUI PRO QUO**”.
Ostatni występ popularnego piosenkarza **MARJANA RENTGENA**.
CENY MIEJSC od zł. 1 do zł. 4. Dzisiaj początek o godz. 9.30.
Przedprzedaż biletów w kasie kina codziennie od 12-2 i od 5.30 po poł.

W PIATEK, dnia 5 lipca w kinie-teatrze „**SPLENDID**” Narutowicza 20 **PREMIERA** przebojowej rewji

Sempoliński, Macherski, Pilarski, Carnero i inni na czele ze znakomitym **Stanisławem Gruszczyńskim** który odśpiewa szereg arji i piosenek między innymi słynny przebieg Santa Lucia

Napad bezrobotnych na bezrobotnego.

20-letni Mieczysław Pieczarek, mieszkaniec Puczniewa (pow. łódzki), przybył w poszukiwaniu pracy do Łodzi. Pieczarek zwracał się w kilku wypadkach do przedsiębiorców budowlanych, chcąc się zaangażować jako siła pomocnicza.

Wczoraj zrana Pieczarek został napadnięty na ul. Nawrot przed posesją Nr. 1 przez kilku miejscowych bezrobotnych i dotkliwie poturbowany.

Do poszkodowanego wezwano lekarza pogotowia który po udzieleniu Pieczarkowi pomocy, pozostawił go na miejscu. (p)

Męskie pulowery

sportowe, wykonane ręcznie na drutach w najlepszym gatunku, najnowsze fasony.

LIŁI HIRSZMAN
1-40 Kilińskiego 14, 2 piętro

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR

MUZYKA / SZUKA

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.

Najnowsza premiera arcywesołej komedii czuyczej „Parnose” amerykańskiego pisarza Ch. Gotesfelda cieszy się olbrzymim powodzeniem. Szczególnie akt trzeci urozmaicony pieśniami i tańcami jest żywo oklaskiwany. Publiczność przez cały czas bawi się świetnie. — Dziś w dalszym ciągu powtórzenie „Parnose” po cenach popularnych.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w dalszym ciągu „Awantura w raj”, arcywesoła farsa grana codziennie przy przepelnionej widowni w której popisową rolę kreuje ulubieniec Łodzi Michał Zmich. Farsa ta grana będzie tylko jeszcze 4 dni.

W próbach doskonała farsa „Interes z Ameryka”.

DZIS KONCERT SASZY BARONSKIEGO.

Dziś odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany koncert artysty rosyjskiego Saszy Baronskiego, słynnego wykonawcy piosenek rosyjskich. Sasza Baronski wypełni bogaty program, złożony z piosenek ludowych rosyjskich, romanów cygańskich, piosenek z repertuaru Aleksandra Wertyńskiego oraz piosenek humorystycznych przy własnym skompaniowaniu gitar. Akompaniować artystycie będzie Dona Braulówna. — Początek koncertu o godz. 9-ej wieczorem. — Bilety od 1 zł sprzedaje kasa Filharmonii.

BAL AKADEMICKI POD GOLEM NIEBEM.

Staraniem Auxilium Academicum Judaicum odbędzie się w sobotę, dnia 6-go sierpnia o godzinie 9-ej wieczorem w parku „Pod Bratkami” w Kolumnie wielki bal akademicki. Liczne nieapodzianki i atrakcje, jak wybór królowej piękności, ruleta taneczna, bar argentyński, występy artystyczne i wiele innych atrakcyj przyczyniają się do uświetnienia całonocnej zabawy.

Powrót do Łodzi zapewniony.

Bilety w cenie zł. 2,50 do nabycia w ograniczonej ilości w firmie Herszkowicz, ulica Piotrkowska Nr. 70.

RADUOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

CZWARTEK, 4 sierpnia 1932 r.

- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Trz. z Warszawy.
- 12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
- 12.45—14.10: Płyty gramofonowe.
- 14.10—15.35: Przerwa
- 15.35—16.35: Płyty gramofonowe z W-wy.
- 16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków.
- 16.40—17.00: „Jedyny step polski” wygłosi prof. Jan Bolesław Litwoczyński (Lwów).
- 17.00—18.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Roman Jasński (fort.), Tadeusz Michałowicz (wioloncz.) i Ludwik Urstein (alkomp.).
- 18.00—18.20: „Jedwab i jego rola w historii” — wygł. prof. Jan Jaworski.
- 18.20—19.00: Muzyka taneczna z rest. „Cristal” ork. Frageta i Jakubowskiego
- 19.00—19.15: Sierżynka pocztowa łódzka.
- 19.15—19.35: Rozmaitości.
- 19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. Transmisja z Warszawy.
- 19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, repertuar teatrów.
- 20.00—21.50: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Stan Nawrota, Zofia Dobrowolska - Pawłowska (sopr.) i Ludwik Urstein (alkomp.).
- 21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
- 21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
- 22.00—22.40: Muzyka taneczna.
- 22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
- 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 16.45. PARYŻ. Tr. koncertu z Konserwatorium Ameyrańskiego w Fontainebleau.
- 19.30. RYGA. Koncert symfoniczny.
- 20.00. PARYŻ. „La pie borgue” — słuchowisko René Benjamin'a.
- 20.00. WIEDEN. „Roda-Roda” — słuchowisko z jego życia.
- 20.10. PRAGA. Koncert symfoniczny. — Tr. z Karlovych Varów.
- 20.30. MEDJOLAN. „La Molinara” — opera Paisiella.
- 20.30. KOENIGSWUSTERHAUSEN. — „Lohengrin” — opera Wagnera (akt II). Tr. z Sopot.
- 20.35. MONACHJUM. „Pajace” — opera Leoncavalla.
- 21.00. BRUKSELA. Koncert symfoniczny. Tr. z Kursalu w Ostendzie.
- 21.20. STOCKHOLM. Koncert polskiej muzyki fortepianowej w wykonaniu W. Burkatha.

Córka oskarżyła matkę o krzywoprzysięstwo

Sąd skazał matkę na półtora roku więzienia.

Jakie konsekwencje karne pociągnęło znalezienie portfetu na ślubie.

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanęła w dniu wczorajszym 56-letnia **Julja Dłużniewska**, zamieszkała przy ul. Borysza 56.

Tło sprawy było niezwykle skomplikowane.

Z zeznań świadków i z przebiegu procesu sprawa przedstawiała się następująco:

Przed paru laty córka Dłużniewskiej, **Franciszka**, wyszła za mąż za niejakiego **Przybyłaka**. W uroczystości weselnej wzięła udział rodzina obojga państwa młodych. **Franciszka Dłużniewska**, a właściwie już **Franciszka Przybylak**, znalazła w czasie tej uroczystości portfel, zawierający dwieście złotych w gotówce. **Franciszka** poznała w portfelu

własność swej ciotki, a rodzonej siostry **Julji Dłużniewskiej**, **Marji Zielińskiej**, zamieszkałej przy ul. Mickiewicza 8.

Panna młoda zwróciła się do matki z oznajmieniem o znalezieniu portfetu, oświadczając gotowość zwrócenia ciotce zguby.

Dłużniewska przeciwstawiła się temu oświadczając, iż „jak się oddaje rzeczy znalezione na weselu, to szczęście człowieka opuszcza”. W związku z tem oświadczeniem Dłużniewska wzięła portfel na przechowanie.

Po pewnym czasie Dłużniewska, poróżniona z córką, poszła do swej siostry, Zielińskiej, z oznajmieniem, że **Franciszka Przybylak** znalazła w dniu swego ślubu pieniądze ciotki i przywłaszczyła je sobie.

Przybylak tłumaczyła się, że pieniędzy nie wzięła, lecz oddała je matce. Tłumaczeniem tym nie dano wiary i Zielińska zaskarżyła do sądu Przybyłakową i jej matkę.

Sąd grodzki oddalił skargę w odniesieniu do Dłużniewskiej, zasądzając całą kwotę zł. 200 od **Franciszki Przybylak**. Sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził.

Gdy Zielińska podjęła kroki, celem wyegzekwowania należności od Przybyłakowej, ta zaskarżyła swą matkę o zwrot skradzionych w drodze przywłaszczenia pieniędzy.

Wobec niemożności dostarczenia odpowiednich świadków Przybylak nie mogła udowodnić, iż jej matka przywłaszczyła sobie znalezione pieniądze. Wobec tego sąd grodzki postanowił przesłuchać oskarżoną Dłużniewską po przyjęciu od niej przysięgi kościelnej.

Dłużniewska w dniu 25 lutego r. b. przysięgła w kościele św. Antoniego, że pieniądze od córki nie wzięła.

W kilka tygodni później **Franciszka Przybylak** zetknęła się z sąsiadkami Dłużniewskiej, którym ta ostatnia zwierzała się, iż pieniądze dawno „przejadła”, portfel spaliła i nikt jej za to nic nie zrobi, a córka może płacić.

Wobec tego wszczęto przeciw Dłużniewskiej ponowne dochodzenie, które ujawniło że poszlakowana istotnie, w przystępie dobrego humoru, zwierzała się sąsiadkom, iż pieniądze wprawdzie wzięła, ale nikt jej ich nie odbierze.

Na wczorajszym rozprawie w sądzie okręgowym udowodniono Dłużniewskiej iż znalezione przez córkę pieniądze zużyła, wobec czego jest winną krzywoprzysięstwa.

Sąd, po przemówieniu prokuratora **Karskiego**, skazał oskarżoną na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw. Dłużniewską zaraz po ogłoszeniu wyroku aresztowano. (p)

Matka, ratując dziecko, sama dostała się pod samochód.

(a) W dniu wczorajszym na ulicy **Sienkiewicza** przed posesją Nr. 9, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła **Regina Krumholc**, zamieszkała przy ulicy **Poludniowej** Nr. 11, oraz 9-letnia jej córka **Itta**.

W chwili, gdy dziewczyna, idąca w towarzystwie matki, przebiegała przez jezdnię, nagle nadjechał samochód który w pełnym pedzie wpadł na dziecko. **Krumholcowa** w ostatnim momencie pchnęła córkę w bok i w ten sposób uratowała ją przed poranieniem. Sama jednak została uderzona błotnikiem, i padając na bruk, odniosła złamanie prawego przedramienia.

Ranna, po nalożeniu opatrunku, przewieziono do lecznicy. Również córkę jej **Itte**, która odniosła zewnętrzne obrażenia, opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługą drogim zwłokom naszej niezapomnianej córki i siostry

b. p.

Racheli (Eli) Goldberżanki

miejscowym klubom sportowym, w szczególności klubowi sportowemu „Union — Touring”, którego Zmarła była członkinią oraz warszawskiemu klubowi sportowemu „Legia”, składa serdeczne podziękowanie w smutku pograżona

Rodzina

50—2

Ujęcie szajki kieszonkowców, składającej się z dwóch siostr i szwagra.

Z otrzymywanych od pewnego czasu przez policję doniesień wynikało, iż na terenie Łodzi grasuje szajka sprytnych, rutynowanych kieszonkowców, operujących w tramwajach, zwłaszcza na bardziej uczęszczanych liniach.

Jeden z okradzionych, **Maurycy Grynbaum** (Nowomiejska 23), któremu skradziono portfel z tysiącem złotych w gotówce i dwoma tysiącami w wekslach, zeznał, iż okradziony został najprawdopodobniej w tramwaju, gdzie — wskutek panującego ścisłu, stanęła bardzo blisko niego jakaś młoda, przystojna kobieta.

Podobne zeznanie złożył **Boruch Szwarzberg** (Kilińskiego 42), któremu skradziono 800 złotych wraz z portfelem, również podczas ścisłu w wagonie tramwajowym. Okradziony podejrzewał o dokonanie kradzieży również młodą, przystojną kobietę, stojącą bardzo blisko niego.

Przed paru dniami na przystanku tramwajowym na **Bałuckim Rynku**, nie-

jaki **Mordka Kaufman** (Piotrkowska 69) pacył, iż ktoś wyciąga mu portfel z kieszeni. Kaufman chwycił za rękę sprawcę kradzieży. Była to kobieta. Portfelu już u niej nie znaleziono, zdołano jednak schwytać drugą kobietę, której pierwsza oddała skradziony portfel. Obie kobiety zatrzymano. Złodziejką okazała się 26-letnia **Ruchla Grynbaum** (Kilińskiego 15), jej pomocniczą zaś — 22-letnia **Perla Moszkowicz** (Fajfra 18), siostra **Ruchli**. W toku badań ustalono, iż obie niewiasty współdziałały przy pomocy męża **Ruchli**, 33-letniego **Moryca Grynbauma**.

Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu **Grynbaumów** rewizji, znaleziono dwa banknoty po 500 zł., pochodzące najprawdopodobniej z kradzieży. Ofiary szajki kieszonkowców rozpoznali w arestowanych kobietach pasażerki tramwajowe, które tuliły się do nich wobec panującego ścisłu. Obie złodziejki i herzta szajki, **Moryca Grynbauma**, osadzono w więzieniu. (p)

Program radiowy na sezon zimowy przewiduje zwiększenie audycji muzycznych

Pełnym sezonem w radio jest okres zimowy, a więc okres długich i wcześnie zapadających wieczorów, podczas których chętniej słucha się radia niż w lecie. Zimno, mróz — to sprzymierzeńcy życia domowego, którego wielkim przyjacielem jest odbiornik radiowy. Już na długi czas przed rozpoczęciem właściwego sezonu radiowego, a więc przed październikiem, który jest jego początkiem, opracowuje się dokładny projekt programu. Największą troską każdego kierownictwa programowego jest odpowiedni dobór audycji tak, aby one były jaknajbardziej żywe i urozmaicone i zawierały jaknajwięcej pomysłów nowych, jeszcze radiosłuchaczom nieznanymi.

To też program pełnego sezonu radiowego musi być tak układany, aby był jaknajbardziej urozmaicony nie tylko pod względem jakości, ale i formy oraz poziomu poszczególnych audycji. Kierownictwa programowe angażują artystów o głośniejszych nazwiskach, którzy przesuwać się przed mikrofonem radiowym.

Program rozgłośni polskich na okres zimowy został już w szczególności opracowany. Najważniejszym posunięciem Główniej Rady Programowej „Polskiego Radja”, która ten program ustala i uchwała, jest zwiększenie audycji muzycznych. Jak wiadomo, procent audycji muzycznych został już znacznie powiększony w okresie letnim w porównaniu z okresem zimowym ubiegłego sezonu. Obecnie audycje muzyczne

osiągną w okresie zimowym 65,6 proc. ogólnego czasu nadawanych audycji. Podkreślić tutaj należy fakt zmniejszenia muzyki mechanicznej, która reprezentowana będzie tylko w 14,35 proc. ogólnego czasu poświęconego audycjom muzycznym. Jest to posunięcie słuszne, gdyż obecnie już wśród radiosłuchaczy daje się odczuwać pewien przesyty muzyką mechaniczną, a tęsknota do muzyki żywej. Objaw ten obserwujemy jest zresztą nie tylko w Polsce, lecz we wszystkich krajach obcych.

Dzięki zwiększeniu ilości audycji muzycznych, zmniejszony został udział słowa, a mianowicie zmniejszono dość wydatnie ilość odczytów, feljtonów i komunikatów. I to również jest posunięciem, idącym po linii przeciętnej opinii ogółu radiosłuchaczy. Słuszną innowacją jest wprowadzenie do programu dwóch odczytów, oraz dwóch feljtonów tygodniowo, poświęconych aktualnym zagadnieniom. W ten sposób udział słowa w radio będzie mógł podążać za życiem i informować radiosłuchaczy o aktualnych.

Kierownictwo muzyczne rozgłośni polskich zaangażowało na występy szeregu artystów o sławie światowej, o czym jednak pomówimy innym razem. Ogółem miesięczny czas trwania audycji na okres zimowy wynosić będzie 336 godzin i 55 minut. W ten sposób więc rozgłośnie polskie pracować będą przez jedenaście przeszło godzin na dobę.



POMOC DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI

Organizują związki zawodowe pracowników umysłowych. 60.000 bezrobotnych w Łodzi znajduje się w tragicznej sytuacji

(i) W dniu wczorajszym odbyło się konstytucyjne posiedzenie komitetu pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym, zorganizowanego przy łódzkiej radzie okręgowej unji związków zawodowych pracowników umysłowych. Komitet ten zorganizował się w tym celu, by otoczyć należytą opieką wszystkich bezrobotnych inteligentów w Łodzi, którzy znajdują się w sytuacji rozpaczliwej.

Dotychczas cała akcja prowadzona była przez wojewódzki komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. Jednakże z różnych przyczyn, aczkolwiek nie z winy komitetu, pracownicy umysłowi korzyścili w mniejszym stopniu z tej pomocy. Obecnie bezrobotni inteligenci, korzystając z opieki wszystkich związków zawodowych, wchodzących w skład unji.

Jak nas poinformowano, powstanie takiego komitetu w Łodzi jest palącą koniecznością. Bezrobotni pracownicy umysłowi znajdują się w straszliwej wprost sytuacji. Większość wyczerpała już swe zasługi w ZUPU i obecnie pozostała bez żadnych środków do życia. Pozostali korzystają już z pomocy Z. U. P. U. dość dawno i w najbliższych tygodniach również pozostaną bez żadnej opieki.

Ogółem na terenie Łodzi jest około 60.000 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Sytuacja ich jest daleko gorsza od sytuacji bezrobotnych robotników fizycznych.

Ludzie ci bowiem mają zgola inne potrzeby. Podczas gdy robotnik fizyczny może otrzymać bardzo łatwo jakieś dorywcze zajęcie, szczególnie w okresie letnim, tego rodzaju praca jest dla bezrobotnego inteligenta zupełnie niedostępna.

Opowiadano nam o autentycznym wypadku w Łodzi, gdy jeden z bezrobotnych pracowników umysłowych zwrócił się o pomoc do sąsiada. Ale praca ta okazała się ponad jego siły. Po tygodniu zmuszony był z niej zrezygnować. Bezrobotni inteligenci próbowali nawet szukać pracy jako tragarze, kopacze i t. d. ale nieprzyzwyczajeni do ciężkiej fizycznej pracy, mimo szczerego wysiłku i ciężkiej, musieli zrezygnować.

Pracy w biurach otrzymać obecnie nie mogą. Wszędzie przeprowadzane są redukcje, to też o zatrudnieniu nowych pracowników, nawet dorywczo, nie może być mowy.

Łatwo więc wyobrazić sobie sytuację tych ludzi, którzy przeważnie obciążeni są rodzinami. Po utracie pracy i wyczerpaniu wszelkich zapasów, znajdują się dosłownie na bruku i w żaden sposób nie mogą znaleźć jakiegokolwiek wyjścia.

Gdy w roku ubiegłym utworzył się w Łodzi komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym, akcja jego rozciągnęła się zarówno na pracowników umysłowych jak i robotników.

Komitet nie rozporządzał jednak zbyt wielkimi funduszami ani też zbyt wielkim personelem, by mógł dokładnie przeprowadzić klasyfikację bezrobotnych. W konkluzji, pracownicy fizyczni otrzymywali dostateczną pomoc, podczas gdy umysłowi nie mieli zadawalającej opieki.

Z tych więc względów sprawę tę przejęła obecnie unja związków zawodowych pracowników umysłowych.

Jak nas poinformowano, akcja pomocy odbywać się będzie w ten sposób, że wszystkie związki przeprowa-

dzą opodatkowanie swych członków na rzecz bezrobotnych kolegów. Wycho- dzą oni z założenia, że pracownik, zatrudniony na posadzie i nawet mało zarobkujący, powinien w jakimkolwiek stopniu nieść pomoc tym, którzy w ogóle pracy nie mają. Jak obliczono, onych i ich rodzin. Poza tem otrzymy- wać oni będą dotacje z wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Zaznaczyć należy, że poszczególne związki nie będą prowadziły samodziel-

nej akcji. Wszystko ześrodkuje się w komitecie, wyłonionym przez unję związków. Komitet ten uruchomi bezpłatne kuchnie, przeznaczy pewne kwoty na opłacanie komornego, by zapo- podatowanie to da miesięcznie około 50.000 złotych. Niezależnie od tego związki zawodowe przeprowadzać będą zbiórki w naturze, starając się o ciepłą odzież i bieliznę dla bezrobot- nych eksm'jom bezrobotnych, oraz na zakup opału na zimę itd. By jednak akcja cała prowadzona była szybko i

sprawnie, w łonie każdego poszczegól- nego związku utworzony będzie spe- cjalny komitet, którzy otrzymywać będą wskazówki od komitetu ogólnego i prowadzić będzie akcję według ogólnego programu, w powierzonej sobie dziedzinie.

Obecnie już rozpoczyna się praca przygotowawcza do wielkiej akcji, tak by z nadejściem jesieni wszystko było gotowe do udzielenia pomocy licznym rzeszom bezrobotnych pracowni- ków umysłowych.

Ogólnopolski kongres prac. samorządowych zwołany zostanie do Warszawy we wrześniu.

Sytuacja samorządowców jest w całej Polsce rozpaczliwa

Jak nas informują ze związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce oddział w Łodzi, wobec stale pogarszającej się sytuacji pracowników samorządowych we wszystkich niemal samorządach miejskich w kraju, zwołany został na wrzesień r. b. do Warszawy ogólnopolski nadzwyczajny kongres pracowników tych instytucji.

Kongres ma na celu dokładne zastanowienie się nad coraz cięższą sytuacją tej warstwy pracowniczej i nad sposo-

bami uzyskania znośniejszych warunków egzystencji.

Ostatnio, jak słychać, do ministerstwa spraw wewnętrznych skierowano z różnych stron kraju memorjały, przedstawiające całą groźbę położenia pracowników niektórych samorządów miejskich. W wielu miejscowościach samorządowcy nie otrzymali poborów już od kilku miesięcy, w związku z czem zmuzeni są zaciągać pożyczki, opłacać chwiarskie procenty i wegetować mi- no to w najokropniejszy sposób.

W poszczególnych memorjałach podkreśla się, iż instytucja, która zalega z wypłatą poborów pracowniczych winna opłacać procenty od tych sum, jak- gdyby pożyczonych magistratom.

Związki zawodowe samorządowców, występujące ze wspomnianymi memorjałami, zwracają się do ministerstwa spraw wewnętrznych bądź o asygnowanie pewnych sum dla opłacenia pensyj samorządowców, bądź o udzielenie pozostawionym środkom do życia pracownikom pomocy w innej formie.

Kłeska rdzy na pszenicy.

Będziemy w roku bieżącym jeść tylko chleb żytni.

(i) Z syndykatu rolniczego otrzymujemy alarmujące wieści w sprawie kłeski rdzy, która toczy wszystkie zbiory pszenicy. Dotąd epidemia zbroża pano- wała tylko w województwach wschod- nych, obecnie jednak rozszerzyła się tak znacznie, że zagraża nawet województwom centralnym. Nawet w wielu miejscowościach województwa łódzkiego dostrzeżono już plamy rdzy na psze- nicy.

A szczególnie wielkie rozmiary przybrała ta kłeska w Małopolsce, San- domierskiem, Lubelskiem i Kieleckiem.

W niektórych miejscowościach zbior- y zniszczone są całkowicie.

Zbór żyta odbył się normalnie i u- rodzaj jego jest nawet lepszy niż w ubiegłym roku. Pierwsze partie żyta z nowych zbiorów już się pojawiły na rynku, wywołując poważny spadek cen. 100 kg. żyta kosztowało dotąd 17 zło- tych, obecnie ceny te spadły do 15, a nawet 12 i 11 złotych.

Natomiast ceny pszenicy, w zwią- zku z kłeską, ujawniły już tendencję zwykłą. Obecnie zaznacza się róż- nica 5 złotych między 100 kg. żyta i pszenicy, a dotychczas ceny tych zbóż trzymały się na jednym poziomie.

Koła rolnicze liczą się z dalszą zwy- żką cen pszenicy.

Tymczasem epidemia rdzy czyni coraz większe postępy. Rzuciła się ona w ostatnich dniach nawet na późniejsze odmiany owsa i jęczmienia. Dotych- czasowe straty na owsie i jęczmieniu obliczają na 40 proc., przyczem z dnia na dzień zaraza obejmuje coraz to no- we lany.

Rolnicy usiłują uratować pozostałe jeszcze reszty ziarna pszenicy i szybko zbierają je, dokonywując omlotów. Ale te ziarna nadadzą się już tylko do kar- mienia drobiu.

Jak nas w dalszym ciągu informu- ją, zaraza ziarno pozbawione jest zdolności kiełkowania, wskutek czego te polacie kraju, które nie zostały dot- knięte zarazą, będą musiały przechować ziarno na przyszły rok do zas- ewu. Z tych względów liczyć się należy z tem, że nie będziemy mieli w roku bieżącym dostatecznej ilości pszenicy do wypieku i będzie trzeba jadać wy- łącznie żytni chleb.

W województwie łódzkim przysta- piono śpiesznie do zbiorów pszenicy, obawiając się, że zaraza i tu zostanie za- wleczone. A jak wiadomo, rdza nie po- raża zboża, które jest już żęte.

Tak czy inaczej, horoskopy tego- roczne, w sprawie urodzaju, są bardzo złe.

Kontrole sanitarne

na drogach podmiejskich.

Jak wiadomo — sprzedaż mięsa nie- badanego przez powołanych do tego funkcjonariuszy rzeźni miejskiej i ma- gistratu — jest na terenie Łodzi zabro- niona.

Mimo to handel mięsem, dowożonym z prowincji, a pochodzącym z tajnego uboju, kwitnie. W pierwszym rzędzie korzystają z tego dowożą niektóre re- stauracje łódzkie, którym mięsa, nie- kontrolowanego przez władze sanitarne, dostarczają — mleczarze, przyjeżdżają- cy do Łodzi z okolicznych wsi.

W związku z pojawiającymi się co- raz częściej doniesieniami z miejscowo- ści okolicznych, o zatruciach, spowo- dowanych spożyciem niebadanego a za- rażonego trychninami mięsa, miejskie władze sanitarne skierowały kontrole- rów na krańce miasta, dla niedopusz- czenia transportów mięsa z prowincji na teren Łodzi.

Już w ciągu kilku dni ostatnich skon- fiskowano kilkanaście mniejszych lub większych ilości mięsa, dowożonego do Łodzi z okolicznych wsi, a pochodzą- cego z nielegalnego uboju. (p.)

W ubiegły wtorek, wobec licznych skarg, funkcjonariusze Państwowego Zakładu Badania Żywności przeprowa- dzili kontrole sprowadzonej do Łodzi na targowiska produktów spożywczych.

Głównie zwrócono uwagę na mleko i masło, jako artykuły, które są najczę- ściej fałszowane.

Na kilkadziesiąt próbek mleka — w znacznej większości wypadków zanoto- wano rozcieńczenie mleka wodą.

Z przeprowadzonej w zakładzie ana- lizy masła w znacznym procencie wy- padków stwierdzono fałszowanie masła przy pomocy ziemniaków lub przetapia- nego łoju. (p.)

Kino-Teatr

SPLENDIO

Narutowicza 20

Dziś i dni następnych!

wspaniały film dźwiękowy p. t.

„ZEW ZIEMI“

Wielki dramat miłosny.

Początek o godz. 5.30 i po poł.

Ceny miejsc 80 gr., 1.04 gr. i 1.35 gr. na wszystkie seanse.

Dziś i dni następnych!

DZWIĘKOWE
GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

WYROK MORZA

WZRUSZAJĄCY DRAMAT ŻYCIOWY.

Niebywała treść! Największa sensacja! Tra- gedja miłosna ojca i syna do jednej kobiety! Rozpetane zmysły! Brutalność! Koncert gry i reżyserji! Wspaniała obsada!

CENY MIEJSC ZNIŻONE.

POCZĄTEK O GODZ. 4.30.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Ciułacze uciekają od złota.

Bezmyślne gromadzenie kruszców w pończosze urywa się.

Cena złota w obrocie obniżyła się ostatnio bardzo wydatnie. Dolary złote kosztują mniej więcej tyle, co banknoty. Niedawno jeszcze agio w stosunku do parytetu dochodziło do 25 groszy na dolarze.

Widzimy, że w tych nastrojach dokonana się bardzo poważna zmiana.

Byliśmy ogarnięci falą tezauryzacji; różnica kursowa na korzyść kruszców była jej wyrazem. Dzisiaj możemy sobie powiedzieć, że fala tezauryzacji kruszców niosła wielkie niebezpieczeństwo; bodaj większe aniżeli odpływ walut zagranicę.

Tezauryzacji kruszców towarzyszył spadek najpopularniejszych u nas papierów wartościowych; mamy na myśli papery o stałym oprocentowaniu: obligacje państwowe i listy towarzystw kredytu długoterminowego. Pożyczka stabilizacyjna, pierwszorzędny papier, oprocentowany na 7 p. a., którego kurs pod koniec kwietnia wynosił jeszcze ponad 55 złotych, spadł do 43 zł., a list 8-procentowy Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy w tym samym czasie z 62 złotych na mniej więcej 50 złotych, przyczem w poszczególnych

momentach transakcji dokonywano po kursach jeszcze niekiedy znacznie niższych. To samo da się powiedzieć o innych obligacjach państwowych i listach towarzystw.

Pomiędzy tezauryzacją kruszców a derutą papierów wartościowych był oczywiście najściślejszy związek. Niewątpliwie w tym samym okresie wzmożił się nadto odpływ wkładów z instytucji kredytowych w rozmiarach cyfrowo nam w tej chwili dokładnie nieznanym.

Odporność naszego ustroju pieniężno-kredytowego, w momencie krytycznym okazała się jednak znaczna; znaczniejsza, — niż wielu przypuszczało; w dużym stopniu zawdzięczamy to wielkiej powściągliwości czynników kierowniczych w ingerowaniu i restrygowaniu. Powściągliwość ta przyczyniła się do uspokojenia i zrównoważenia nastrojów.

Ciułacze i więksi kapitaliści nie dawali się rentownością papierów z przed deruty. Efektywna rentę z listów ośmioprocentowych wynosiła np. w tym czasie jakieś 13 — 13.3 procent. Ludzie wyobrażają sobie, że to ryzyko — po-

wiedzmy jeszcze 1 czy 1.5 procent, ale wracają do listów, czy też przy nich zostają. W ten sposób utrwalają się nowe kursy. (dla listów 8-procentowych: ok. 55). Mutatis mutandis to samo jest z innymi listami i za papierami wartościowymi państwowymi (co do pożyczek zagranicznych w grę wchodzi także arb-traż na giełdy obce).

Różnica oprocentowania z przed deruty i okresu obecnej stabilizacji jest niejako szramą po zaleczonej ranie; ale rana już nie grozi organizmowi.

Bezmyślne gromadzenie złota w pończosze urywa się. Pieniądz pod kluczem zawsze tęskni do lokaty. Jest to naturalne prawo. Jak widać pieniądz — próbuje znowu się wydostać z zamknięcia; najpierw nieśmiało, a potem energiczniej kieruje się dzisiaj do papierów wartościowych — po skurczeniu się prywatnego rynku dyskontowego, forma najbardziej popularna; za tem łatwiej już może da się powstrzymać odpływ z instytucji kredytowych, zwłaszcza, że instytucje publiczne i oszczędnościowe z PKO na czele, odpływu nie wykazywały.

Dr. A. Z.

Upadłości i nadzory.

W dniu wczorajszym Sąd Handlowy ogłosił upadłość Leonowi Bieleńskiemu, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży drzewa budowlanego i opałowego pod firmą „Brzoza” oraz tartak zarobkowy pod nazwą „Polonia Leśna” w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 111.

Bieleński ostatnio dopuszczał swe weksle do protestu, wobec czego zawiesił wypłaty. Wierzyciel Leon Birenćwajg przedstawiwszy Sądowi 2 weksle zaprotestowane na sumę 1000 zł. z wystawienia Bieleńskiego, wniósł o ogłoszenie mu upadłości, do którego to wniosku Sąd przychylił się, mianując sędzią komisarzem sędziego handlowego Maczewskiego, a kuratorem adw. Michała Rapoporta. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 23 lipca 1932 r.

Bieleńskiego Sąd postanowił oddać pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Drugą upadłość ogłoszono firmie „Bracia Lew” w Brzezinach Łódzkich, na żądanie firmy wierzycielki „Zakłady Przemysłowe Karola Eiserta, Sp. Akc. w Łodzi”, którą na poparcie swego podania załączyła 2 weksle zaprotestowane na sumę 1105 zł. z wystawienia upadłej firmy.

Sąd ogłaszając upadłość, chwilę otwarcia oznaczył tymczasowo na 2 sierpnia 1932 r., sędzią komisarzem zamianował sędziego handlowego Krocinę, a kuratorem adwokata P. Lubińskiego.

W sprawie upadłości firmy „A. G. Borst” w Żgierzu, sąd zwolnił adwokatów Szwajdlera i Lipszycę od obowiązków pełnienia czynności syndyków tymczasowych i na ich miejsce mianował

adwokata Felixa, zlecając jednocześnie zarządowi masy upadłości zwołanie ogólnego zebrania wierzycieli, celem wyboru drugiego syndyka tymczasowego.

Na żądanie adw. Edmunda Moszkowskiego, rzecznika kupca łódzkiego Maksymiliana Lewina Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił w dniu 8 lipca r. b. upadłość firmie „K. Rudnicki i S-ka” oraz jej dwóm współwłaścicielom Rudnickiemu i Ickowiczowi. Ci ostatni kęrzystali poprzednio z odroczenia wypłat, następnie dokonali fuzji, zakładając nową firmę „K. Rudnicki i S-ka”.

W sprawie tej Sąd mianował osobę prywatną kuratorem masy upadłości.

Na tę ostatnią decyzję adwokat Moszkowski złożył skargę incydentalną do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, stojąc na stanowisku, że w myśl obowią-

zujących zwyczajów sądowych, tradycji, a przede wszystkim dla dobra postępowania upadłościowego należy mianować na kuratora masy wyłącznie adwokatów, jako ludzi teoretycznie i praktycznie z prawem obeznanych i podlegających nadto „surowej” kontroli swych władz korporacyjnych.

Sąd na ostatniej sesji mianował syndykiem dotychczasowego kuratora kupca Jakóba Frabrykanta, oraz wobec zrzeczenia się pełnienia obowiązków sędziego komisarza w pomienionej sprawie przez dotychczasowego sędziego handlowego, sędzią komisarzem zamianował sędziego handlowego Goldsteina.

Ciekawa ta sprawa rozstrzygnięta zostanie ostatecznie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 3 sierpnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza z wyjątkiem Londynu, którego kurs kształtował się o 9 gr. niżej, niż wczoraj.

Obroty były bardzo niewielkie. Kursy dewiz notowano: Holandia 359.35, Londyn 31.38—31.35, kabeł na New York 8.928, Paryż 34.98, Szwajcaria 173.90, drobne a nienotowane transakcje: Belgia 123.90, Praga 26.41, oraz dolar w drobnych odcinkach — 8.88 i ówier. W transakcjach międzybankowych dewiz na Berlin 212.20. W transakcjach prywatnych marka niemiecka 210.25, dolar 8.90 i pół, rubel złoty 4.71, dolar złoty 8.93, rubel srebrny 1.42, bilon 0.58.

AKCJE. Rynek akcyjny nadal pozostawał w zanedbania. Obracano tylko

Bankiem Polskim po 70 i Starachowicami po 7.10 i 7.15, lecz w ilościach minimalnych. Nienotowanych a drobnych transakcyj dokonano: Ostrowcem po 19.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno prywatnych jak i państwowych tendencja była nieco słabsza, przy mniejszych niż wczoraj obrotach. Notowano: 4 proc. Poż. Inwestycyjna zwykła 96.40—96—96.10, serjowa 103.50, 5 proc. Premjowa dolarowa 48.50—48.25—48.60, 6 proc. Dolarowa 54.50, 7 proc. Stabilizacyjna 48.75—48.50, 8 proc. m. Warszawy 55.50—56 (odcinki 1000-złotowe 56.75—57), 4 i pół proc. Listy ziemskie 37. Drobnych transakcyj dokonano również pożyczką budowlaną 34.25—34.50, 4 i pół proc. Warszawy 43.50, 5 proc. Warszawy 45.50 i 8 proc. Łodzi 55.70.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 3 sierpnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 702 i pół ton, w tem żyta 425 ton. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon-Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 16—16.50, pszenica jednolita stara 25—25.50, pszenica zbierana stara 24—24.50, owies jednolity stary 23—24, owies zbierany stary 19—20, jęczmień na kaszę 17—17.50, groch polny jadalny 27—30, groch „Victoria”

27—30, rzepak nowy zimowy 31—33, siemię lniane bazis 33—35, mąka pszena luksusowa wymiału 40—50 proc. 43—48, mąka pszena 4/0 wymiału 50—60 proc. 38—43, mąka żytnia pyłkowa wymiału 50—60 proc. 30—33, mąka żytnia sitkowa wymiału po 50 proc. 24—26, mąka żytnia razowa wymiału 95 proc. 23—25, otręby pszenne szale 13—13.50, otręby pszenne średnie 12—12 i pół, otręby żytnie 9—10, kuchenki lniane 19.20, kuchenki rzepakowe 16—16.50, słonecznikowe 16—16.50.

Eksport włókienniczy

w lipcu wyniósł około 3 milj. zł.

Na podstawie danych, uzyskanych ze związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego, eksport towarów włókienniczych z Łodzi w miesiącu lipcu r. b. przedstawiał się następująco:

Wywieziono: towarów bawełnianych 169 kg. wartości zł. 1.406, towarów bawełnianych kolorowych — 53.741 kg. za zł. 230.410, towarów wełnianych — 20.675 kg. za zł. 225.299, towarów półwełnianych — 3.769 kg., wartości złotych 20.230, towarów z jedwabiu sztucznego — 45 kg. za zł. 994. Wyrobów dzianych bawełnianych — 685 kg., zł. 5.800. Koszul bawełnianych miękkich 61.398 kg. wartości zł. 267.691. Odzieży 222.860 kg., wartości z. 293.859. Materiałów filcowych wełnianych metrowych — 4.244 kg. za zł. 51.789 stożków do kapeluszy 394 kg. za zł. 7.241, firanek bawełnianych, wykonanych mechanicznie — 1.601 kg., wartości zł. 12.396, przędzy barwionej — 13.748 kg. za zł. 74.329, przędzy wiganowej barwionej — 11.453 kg. za zł. 41.695, przędzy wełnianej barwionej 35.824 kg., wartości zł. 539.554.

Ogółem więc w miesiącu lipcu 1932 r. wywieziono 430.706 kg. towarów, wartości zł. 2.772.693. Ogólny eksport w czerwcu r. b. wyniósł 343.654 kg. wartości zł. 2.549.376. Ogólny zaś eksport w lipcu 1931 r. — 693.475 kg. za złotych 6.463.364.

Eksport w ubiegłym miesiącu wykazuje nieznaczny wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem. Przy spadku cyfr poszczególnych rodzajów znacznie zwiększenie wykazuje eksport odzieży. Kierunki eksportu poostają, jak w poprzednich miesiącach. W sumie eksportu do rumunii figuruje eksport przędzy, wartości złotych 149.441. (c)

Stan uruchomienia wielkiego przemysłu.

Na podstawie danych uzyskanych w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim stan zatrudnienia wielkiego przemysłu bawełnianego na dzień 24 lipca przedstawiał się następująco:

Przez 6 dni w tygodniu pracowało 13 fabryk, przez 5 dni 7 fabryk, przez 4 dni 10 fabryk, przez 3 dni 3 fabryki, przez 2 dni 1 fabryka, jedna zaś fabryka była nieczynna z powodu zbiorowego urlopu. Ogółem więc w 36 fabrykach zatrudnionych było w tym okresie 34 tysiące robotników.

W wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 10 fabryk, przez 5 dni 3 fabryki, przez 4 dni 6 fabryk, przez 3 dni 3 fabryki, nieczynne były 4 fabryki. Ogółem 26 fabryk wielkiego przemysłu wełnianego zatrudniało 12.619 robotników. (c)

Notowania bawełny

Nowy Jork, 2 sierpnia, Loco 5.90, sierpień 5.77, wrzesień 5.83, październik 5.89, listopad 5.96, grudzień 6.05, styczeń 6.13, luty 6.19, marzec 6.23, kwiecień 6.32, maj 6.39, czerwiec 6.45, lipiec 6.51.

Nowy Orlean 2 sierpnia, Loco 5.75, grudzień 6.00, styczeń 6.07, marzec 6.23, maj 6.36, lipiec 6.49.

Liverpool, 2 sierpnia, Loco 4.68, sierpień 4.47, wrzesień 4.47, październik 4.49, listopad 4.51, grudzień 4.54, styczeń 4.57, luty 4.60, marzec 4.63, kwiecień 4.66, maj 4.69, czerwiec 4.71, lipiec 4.74, sierpień 4.76.

Liverpool, 2 sierpnia Bawełna egipska, Loco 7.11, październik 6.97, listopad 7.03, grudzień 7.07, styczeń 7.13, marzec 7.23, maj 7.32, lipiec 7.41.

Upper, 2 sierpnia, Loco 6.20, październik 5.98, listopad 5.98, grudzień 6.02, styczeń 6.04, marzec 6.10, maj 6.17, lipiec 6.23.

Brema, 2 sierpnia, Loco 7.11, grudzień 6.77, styczeń 6.84, marzec 6.96, maj 7.09, lipiec 7.20.

Aleksandria, 2 sierpnia, Listopad 13.62, styczeń 13.82, marzec 14.10, Ashmouni: sierpień 10.56, październik 10.58, grudzień 10.70.

Nieście pomoc
najbiedniejszym!

Odczyty radjowe.

Dnia 7 sierpnia o godz. 16.45 mówić będzie przed mikrofonem radiowym, p. Władysław Malinowski na temat książki Juliusza Kaden-Bandrowskiego p. t. „Piłsudzczyca”. Tegoż dnia o godz. 18 znany ze swych radiowych prelekcji, prof. Adam Czartkowski, zajmie radiosłuchaczy historią „Polskiego Casanowy”.

Dnia 8 sierpnia o godz. 18-ej transmitowany będzie z Krakowa odczyt inż. Henryka Jasińskiego w którym prelegent poda krótki opis terenu projektowanego „Parku Narodowego im. Żeromskiego”, na podstawie niedawno odbytej wycieczki z komitetem ochrony Puszczy Jodłowej.

Dnia 9 sierpnia o godz. 16.40 w dziale kobiecym spotkają się radiosłuchacze z odczytem p. Zofii Miszewskiej p. t. „Pan! pisze listy”. Następnie o godz. 18 „O morskich olbrzymach” — wielorybach, największych zwierzętach świata delfinach, i o obyczajach ich, polowaniu i tepieniu oraz próbach ochrony, mówić będzie prof. W. Roszkowski.

Dnia 10 sierpnia o godz. 18-ej prof. Zygmunt Szweykowski scharakteryzuje przed audytorjum radiowym — „Wieżę w przeżyciach Bolesława Prusa”, którego serce było głęboko wrażliwe na niedole ludu wiejskiego.

Dnia 11 sierpnia o godzinie 16.40 p. Janusz Pstrokoński w odczycie swym, wygłoszonym w studio warszawskim przypomni radiosłuchaczom obraz „puszczy polskich w dawnych wiekach”. Wreszcie o godz. 18-ej transmitowany będzie ze Lwowa odczyt przyrodniczo-myślowy — „Polowanie błotne i wodne”, który wygłosi prof. Rudolf Wacek.

Dnia 12 sierpnia o godz. 16.40 zabierze głos przed mikrofonem dr. Stanisław Koczyński w odczycie p. t. „Panuj nad sobą”. W prelekcji tej wygłosi autor kilka uwag o samobójstwach i scharakteryzuje typ ludzi co stchórzywszy przed ciężkimi zadaniami, jakie im postawiło życie, pragną uciec od niego.

Dnia 13 sierpnia o godz. 16.40 nada się Wilno odczyt p. Jerzego Ostrowskiego, poświęcony sprawie ligjenu pracy umysłowej, z którego radiosłuchacze dowiedzą się o zasadach, jakich powinni przestrzegać pracownicy umysłowi, by uniknąć przedwczesnego wyczerpania i zachować jaknajdłuższą pełnię sił intelektualnych.

Pozatem o godz. 18-ej dr. Wacław Lipiński wygłosi odczyt o zapiskach i pamiętnikach żołnierskich w Polsce w wieku XVII, z okresu najbujniejszego rozkwitu wojskowej literatury pamiętnikarskiej dawnej Polski. Będą to — „Facette żołnierskie”.

Dwie kradzieże

w jednym domu.

Nocy wczorajszej ze składu towarowego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104, należącego do Symby Wrocławskiego skradziono pewną ilość towaru i większy zapas żarówek, wartości ogólnej około 1.600 zł.

Włamywacze dokonali kradzieży przy pomocy oderwania kłódki.

„Przy sposobności” tej samej nocy i na tej samej posesji ograbili włamywacze mieszkanie Moszka Wolfa Plesnera, zabierając różne rzeczy, wartości około tysiąca złotych. (p)

Zgon na ulicy.

(a) W dniu wczorajszym w godzinach południowych przechodził ulicą Zieloną Łańb Łódzki, zamieszkały przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 63. Gdy Łódzki znalazł się przed posesją Nr. 62 dostał nagle bólów i przed przybyciem pomocy lekarskiej zmarł.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Ujęcie przemytników bibuły komunistycznej na granicy sowieckiej.

Wilno, 3 sierpnia.

Wczoraj w nocy na terenie odcinka granicznego Wielkie Hutory patrol „KOP” napotkał podczas lustracji pasa granicznego dwie osoby, które, jak stwierdzono, przedostały się drogą nielegalną na teren polski. Znalezione przy nich bibułę agitacyjną ukrytą pod ubraniem.

Międzynarodowe Targi w Pradze

rozpoczną się 4 września r. b.

Jesienne Międzynarodowe Targi w Pradze odbywać się będą w dniach od 4 do 11 września 1932 r. W targach tych bierze udział około 3000 firm wszystkich gałęzi przemysłu, demonstrujących tu nowe modele i próbki swych wyrobów. Oprócz przemysłu czechosłowackiego uczestniczą w targach firmy francuskie, amerykańskie, angielskie, niemieckie i inne.

Na targach reprezentowanych będzie 16 działów przemysłu (przemysł budowlany, metalurgiczny, elektrotechniczny, optyczny, szklarski, porcelanowy, chemiczny, spożywczy, włókienniczy itd.), z których najważniejszym będzie dział przemysłu budowlanego.

Wizę na wjazd do Czechosłowacji zastępuje legitymacja targowa, potwierdzona przez odnośny przedstawicielski urząd czechosłowacki (Poselstwo lub

Konsulat). Legitymację można nabyć w Poselstwie Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, Lwowie, Katowicach, Poznaniu oraz Kwasilowie Czeskim lub w przedstawicielstwach targów. Między innymi u inż. Józefa Waldmüllera, Warszawa, Żabia Nr. 4 (tel. 431-70) i u Pawła Włodzimierza Hajka, Łódź, Piotrkowska 82.

Uczestnicy korzystają na podstawie legitymacji z 33 proc. zniżek na przejazd na kolejach czechosłowackich oraz z 25 proc. zniżek na kolejach polskich.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, osłabieniu łaknienia, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drżeniu kończyn, senności — szkanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie.

Tomaszów - Mazowiecki

Strejk w firmie H. Landsberg trwa

Ogólne zebranie włóknarzy w Tomaszowie

Bezpośrednio po konferencji przedstawicieli związków zawodowych z dyrekcją firmy H. Landsberg i inspektorem pracy p. Humlańskim odbyło się w lokalu TURA zebranie włóknarzy, zarówno pracujących, jak i niepracujących, na którym omawiano obecną sytuację robotników przemysłu włókienniczego.

Kierownicy związków, pp. Szymański i Karher, złożyli dokładne sprawozdanie z przebiegu prowadzonych pertraktacji, oświadczając, że jako przedstawiciele klasy pracującej nie mogli w żaden sposób zaakceptować wysuniętych przez dyrekcję firmy warunków płacy, t. j. obniżki stawki dziennej tkacza o 2.30. Zebrani zgodzili się w zupełności ze stanowiskiem swoich pełnomocników i postanowili odrzucić nowe warunki firmy Landsberg oraz pro-

wadzić w dalszym ciągu strejk o utrzymanie dotychczasowych stawek zarobkowych.

Pozatem powzięto rezolucję w której zaznaczono, że w wypadku nieomyślnego wyniku konferencji płatkowej z dyrekcją fabryki ogłosić ogólny strejk włóknarzy Tomaszowa na znak protestu przeciwko zmianie warunków płacy.

Zebrani, decydując się na ten ostateczny krok, wychodzą z założenia, iż przez akceptowanie stawek dziennej dla tkacza w wysokości zł. 6.50 dziennie w firmie H. Landsberg stworzyliby precedens dla innych firm tomaszowskich, które również obniżyłyby zarobki. Rezolucja powyższa odczytana została na płatkowej konferencji z firmą H. Landsberg.

nie, co wobec dzisiejszej sytuacji finansowej miasta jest bardzo ważnym dla zarządu miasta.

POWRÓT ZE „ŚWIĘTA MORZA”.

Onegdaj wieczorem powróciła z Gdyni przez Świętą Morza wycieczka tomaszowska zorganizowana przez związek kupców i rzemieślników chrześcijan.

Jak się dowiadujemy od uczestników wycieczki, została ona tam podczas defilady przed Panem Prezydentem obdarzona niemilknącymi oklaskami, z powodu efektownych transparentów. Na czele wycieczki stali pp. prezes Jagodziński i Kruszewski.

Strażnik graniczny postrzelony pod Wieluniem

Pościg za tajemniczym napastnikiem trwa

Wieluń, 3 sierpnia.

W lesie skomlinowskim, postrzelony został przez nieznanego sprawcę Michał Kucha, funkcjonariusz straży granicznej z placówki Grześlaki.

Kucha wraz z oddziałem Strzelca z Wróblewa, którego był instruktorem, udał się krytycznego dnia z wycieczką do lasu skomlinowskiego.

Kiedy oddział powracał późnym wieczorem z wycieczki, Kucha w pewnej chwili oddalił się od swej grupy. Wtem ciemności przebił blask zapalanej laski elektrycznej, poczem rozległy się dwa następujące po sobie strzały.

Na wściepły przez Kuchę krzyk, zbiegli się towarzysze, którzy rannego w nogę strażnika, przenieśli do pobliskiego domu, gospodarza Bednarka.

Za tajemniczym napastnikiem wszczęto poszukiwania, jednak bez pomyślnego rezultatu.

Zawiadomiona o wypadku policja,

wraz ze strażą graniczną prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

Niestychane przepelnienie na dworcu w Gdyni

Po „Święcie morza” zapanowało na dworcu gdzińskim niestychane przepelnienie. W ciągu 2-3 dni przewinęło się przez dworzec około 50.000 osób. Wszystkie przejścia, ba nawet schody i framugi okien były literalnie usiane ludźmi. Pomimo poważnych rozmiarów Dworca Gdynińskiego nie mógł on pomieścić tłumów podróżnych. Niejednym więc poprostu nie wyjechał w oznaczonym terminie dla prostej przyczyny, że nie mógł dotrzeć się do pociągu.

Znowu podkreślić należy, że władze kolejowe uczyniły wszystko, by opanować sytuację, zwiększając personel kolejowy i zajmując się lokowaniem ciszących się tłumów.

Jeszcze raz należy przypomnieć odczwę Ligii Morskiej i Kolonjalnej: „Jeśli nawet nie wszystko wypadło gościu tak, jak tego sobie życzyłeś, uśmiechnij się — wszak to „Święto Morza”.

Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 70.—
Lilpop 11.—
Starachowice 7.10—7.15.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. inwestycyjna 96.40—95—96.10
4 proc. inwestycyjna seryjna 103 50
6 proc. dolarowa 54 50
4 proc. dolarowa 48 50—48.24—48.60
7 proc. stabilizacyjna 48 75—48.50
8 proc. B. G. K. 94
4 i pół proc. ziemskie złotowe 37 —
8 proc. m. Warszawy 55.50—56—56.75—57.

UROCYSTOŚĆ W PAŃSTWOWEJ FABRYCE WYROBÓW TYTONIOWYCH.

19-ta kompania związku strzeleckiego przy państwowej fabryce wyrobów tytoniowych, dla uczczenia wielkopomnych zasług pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ufundowała pamiątkową tablicę, której uroczyste oddenienie nastąpi w dniu 7 sierpnia o godz. 10-ej rano na gmachu państwowej fabryki wyrobów tytoniowych ul. Kopernika Nr. 62. Na program uroczystości złożą się:

a) Msza św. na balkonie kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej o godz. 9-ej; b) złożenie przyrzeczenia strzeleckiego przez 19 kompanię związku strzeleckiego bezpośrednio po Mszy; c) przemówienie przedstawiciela związku strzeleckiego; d) odsłonięcie tablicy o godzinie 10-ej; e) przemówienie przedstawiciela dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego; f) defilada 19-ej kompanii związku strzeleckiego.

PRZEDWIOŚNIE — „STEROWIEC L.A. 3”.

Jak już poprzednio na tem samym miejscu zaznaczyliśmy, dyrekcja kinoteatru „Przedwiośnie”, nie zważając na wielkie koszty związane ze wprowadzeniem filmów pierwszorzędnych, ani też na obecny „martwy” sezon w dziedzinie kinematografii, daje wciąż przebojowe obrazy. I tak też wyświetlany obecnie film p. t. „Sterowiec L.A. 3” jest naprawdę wysokowartościowy. Obsada aktorów, jak bohaterki Jack Holt, uroczą i wdzięczną Fay Wrav oraz piękną Ralph Graves — mówi sama za siebie Aktualności filmowe dopełniają reszty tego udanego programu.

Piotrków Trybunalski

STRASZNA ŚMIERĆ KOBIETY POD KOŁAMI AUTA CIEŻAROWEGO.

Przechodnie ulicy Polnej byli onegdaj rano świadkami strasznego wypadku.

Ulicą tą pędziło auto ciężarowe PZ 48531, nafadowane rzeczami. Auto prowadzone było przez szofera, Wincentego Kurowskiego z Pleszewa (Poznańskie).

W pewnej chwili przez jezdnię przejechała 60-letnia Maria Szmalcowa. Auto najechało na nieszczęśliwą kobietę, która się dostała pod koła, doznając pęknięcia czaszki. Zmarła ona po kilku minutach. Wypadek ten wywołał w mieście wstrząsające wrażenie. — Szofera aresztowano i dalsze dochodzenie jest w toku.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK POD CZAS WYSKAKIWANIA Z POCIĄGU.

Na stacji kolejowej Moszczenica, pod Piotrkowem, w czasie wyskakiwania z pociągu towarowego, wypadł pod koła pociągu Józef Kazimierski, lat 36, robotnik. Koła pociągu obcięły nieszczęśliwemu obie nogi. Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie.

WIELKIE POŻARY.

Nocy wczorajszej wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Józefa Piotrowskiego we wsi Syski pod Piotrkowem. Wszystkie zabudowania spłonęły. Straty wynoszą 12.000 zł. Pożar prawdopodobnie powstał ze zbrodniczego podpalenia. Policja w tym kierunku prowadzi dochodzenie.

We wsi Bukowa, pożar strawił kilka zabudowań na szkodę Anny Szlachowicz Józefa Majczyka i Antoniego Wybona.

We wsi Mazury, spaliły się zagrody: Józefa Kuźmińskiego i Ignacego Juszczyńskiego. Straty z pożarów wynoszą ok. 20.000 zł. Przyczyna pożarów dotychczas nieustalona.

Kasjer zdefraudował 100 tys. marek

i sfalszował książeczki bankowe

Drezno, 3 sierpnia.

(t) W związku alpinistów wykryte zostały wielkie nadużycia. Stwierdzono, iż kasjer dopuszczał się nadużyć systematycznie już od kilku lat. Falszował on książeczki bankowe i w ten sposób zdołał zamaskować defraudację. Suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi 100 tysięcy marek. Falszery i defraudant zdołał zbiec.

